Dziś cena n-ru z dodatkiem „Moja Gazetka" -- 15 groszy

Rok IV KATOWICE SOBOTA 17 LUTEGO 1934 ROKU Nr. 48

NOWY CZAS

KATOWICE
UL. MIELĘCKIEGO 8
TELEFON 29-48

10 gr

REPREZENTACJE:
BIELSKO, Kolejowa 4, tel. 20 84
SOSNOWIEC, Szkolska 12, t. 8-42
CIESZYN, ulica Głęboka Nr. 20
RYBNIK, Mikołaja Reja Nr. 9
TARNOWSKIE GÓRY — LUBLINIEC

# Ucichły ostatnie strzały

# Krwawy triumf „małego" kanclerza

## A teraz pan Dollfuss pójdzie na trawkę

## Przywódcy socjalistyczni zbiegli do Czechosłowacji

WIEDEŃ, 16.2. Tel. wł. — Akcję zbrojną socjalistów uważać należy za zlikwidowaną.

Ostatnie strzały padły na Laaerbergu, gdzie okopało się 1.500 dobrze uzbrojonych socjalistów.

Rząd na szerokim froncie od Simmeringu po Favoriten zarządził **atak koncentryczny** na te pozycje. Zanim doszło do rozstrzygającej bitwy, zjawił się parlamentarjusz „czerwonych", który oświadczył, iż socjaliści **gotowi są złożyć broń** i poddać się.

### Kapitulacja

Wysłano kilku urzędników policji, dla nadzorowania składania broni.

Po kapitulacji Laaerbergu odzywały się wieczorem jeszcze strzały na skrzydłach Marx-Hofu i Bebel-Hofu, gdzie grupki socjalistów, wychodziły z podziemnych, im tylko znanych kryjówek, otwierały krótki ogień na patrole policyjne i znów zapadały się w podziemia.

Na prowincji sytuacja analogiczna: od czasu do czasu ponawiają się ataki powstańców na gmachy państwowe, likwidowane przez policję. Poważną stratę poniosły koleje przez **wysadzenie mostu kolejowego** w Bruck.

Pociągi kolei południowej muszą nadrabiać wiele drogi i okrążać wielkie przestrzenie.

W Wiedniu w obawie przed podobnemi atakami sabotażowemi wzmocniono ochronę mostów na Dunaju i kanale. U wylotów mostu ustawiono kozły drutów kolczastych, w sąsiednich kamienicach zainstalowano reflektory i karabiny maszynowe.

### Spokojna noc

Ubiegła noc, pierwsza od niedzieli, minęła spokojnie. **Nie było żadnych, nawet drobnych utarczek.**

Koło północy złagodzono pogotowie alarmowe. Niektóre oddziały, będące od niedzieli nieustannie w stanie pogotowia i w walce powróciły do swych kwater.

### Ułaskawienie

Z ulgą powitano fakt, że **trzeci kolei wyrok śmierci, wydany przez sąd polowy, nie został wykonany.** Członek Schutzbundu Kalab został ułaskawiony. Karę śmierci zamieniono mu na 10-letnie więzienie.

W dniu dzisiejszym napływają w dalszym ciągu do władz liczne karabiny, granaty i t. d. Przynoszą je przedewszystkiem kobiety.

Nawet schutzbundowców, którzy pomimo upłynięcia kilkunastu godzin wczorajszego południa, do którego to terminu można było za złożenie broni uzyskać łaskę, policja nie aresztuje. Poszukiwani są natomiast przywódcy ruchu powstańczego.

### Przywódcy rewolty zbiegli do Czech

Większość ich znajduje się w areszcie. Wodzowie socjalistów austrjackich Otto Bauer i Juljusz Deutsch zbiegli do Bratysławy, a stamtąd wyjechali do Pragi. Deutsch, który osobiście brał udział w walkach, jest ranny w oko.

O liczbie ofiar władze wciąż je szcze zachowują zupełne milczenie. Powszechnie panuje przekonanie, że w walkach bratobójczych **zginęło conajmniej 1.500 osób.**

Miasto wraca powoli do stanu normalnego. Dotychczasowe ograniczenia zostały znacznie złagodzone.

Już w całem mieście krążą tramwaje, a zasiekami z drutu kolczastego otoczony jest tylko blok domów, gdzie mieści się urząd kanclerski, niektóre ministerstwa i instytucje państwowe. W fabrykach i warsztatach praca od bywa się prawie normalnie.

Zakaz wychodzenia na ulicę o godz. 8-ej wiecz. został przesunięty o dwie godziny. Taksamo do godz. 10-ej wiecz. otwarte mogą być kawiarnie i restauracje. Jutro uruchomione będą kina i teatry.

### Likwidacja lewicowych związków

W dniu wczorajszym rozpoczęto **likwidację wszystkich związków i stowarzyszeń,** będących dotychczas w ręku lewicy.

**Majątek partji socjalistycznej, domy, urządzenia biurowe zostały skonfiskowane** i dziś odbywa się przejęcie ich przez władze rządowe.

Po stłumieniu powstania robotniczego wzrasta ogromnie znaczenie wodza Heimwehry, ks. Starhemberga.

Ujawniło się to m. in. w fakcie, że do niego zwracają się dziennikarze po informacje w sprawach politycznych.

### Pełna dyktatura

W wywiadzie, udzielonym w Linzu prasie angielskiej, ks. Starhemberg oświadczył, że **obecnie w Austrji rządy obejmie pełna, niemaskowana dyktatura,** która zastąpi półśrodki dyktatorskie kanclerza Dollfussa.

W rozmowie z przedstawicielem „Morning Post" ks. Starhemberg wyraził się, iż nieuniknioną jest rzeczą, że po ostatnich wypadkach szereg socjalistów **zawiśnie w najbliższych dniach na szubienicy.** Zresztą on sam jest raczej za rozstrzelaniem, bowiem, trzeba przyznać, walczyli oni dzielnie.

### Hitlerowcy myślą o zdobyciu władzy

Zdaniem wodza Heimwehry wprowadzenie reżimu narodowo-socjalistycznego w Austrji nie wchodzi w rachubę.

Z drugiej jednak strony wobec korespondenta „Daily Mail" ks. Starhemberg wspomniał o możliwości kompromisu z hitlerowcami, którzy zadowoliliby się otrzymaniem teki spraw wewnętrznych i robót publicznych.

Jak się naprawdę ukształtują stosunki polityczne w Austrji, trudno narazie przewidzieć. Że hitlerowcy pokuszą się o zdobycie władzy, zdaje się nie ulegać wątpliwości.

## Gaston Doumergue



b. prezydent Republiki a obecnie szef rządu francuskiego spotkał się z dobrom przyjęciem w Izbie Deputowanych, co pozwala rokować obecnemu gabinetowi trwalsze życie, niż poprzednim.

## P. Marjan Zyndram Kościałkowski



dotychczasowy wojewoda białostocki, ma objąć — jak słychać — stanowisko komisarycznego prezydenta Warszawy.

# Konfiskata kolei

## Co powie na to Rosja?

LONDYN, 16. 2. — Z Mukdenu donoszą, że — jak twierdzą w kołach politycznych, rząd mandżurski uznał bezcelowość dalszych rokowań z Z. S. R. R. w sprawie zakupu kolei wschodnio - chińskiej i postanowił skonfiskować kolej na mocy ustawy o ochronie państwa. Ustawa ta będzie ogłoszona po koronacji regenta Pu Ji na cesarza Mandżurji w marcu r. b.

## Zastanówmy się trochę...

# Dzieci - na sprzedaż

Na terenie Warszawy wśród kilkunastu tysięcy prostytutek nieletnie stanowia ok. 80 proc.

80 proc. prostytutek nieletnich!

Zastanówmy się nad potworną treścią tych słów!

I nad takiemi faktami z rubryki wypadków:

„Dwie panie zauważyły na placu Broni mała dziewczynkę zaczepiającą mężczyzn. Zawiadomiły policjanta, który dziewczynkę zatrzymał. Jest to jedenastoletnia N. N., córka robotnika, chorego na gruźlicę. Chora jest również matka. Dziewczynka, najstarsza w rodzinie, trudni się nierządem już od roku i utrzymuje swoją rodzine. Dziecko odesłano do policji obyczajowej".

Genowefa N., lat 16. Mieszka — „nigdzie". Co robi? „Chodzi za kobietę". Skad się wzięła w Warszawie? Przyjechała ze wsi, bo brat nie chciał iej dłużej w chacie trzymać. Rodziców nie ma. Brat ożenił sie z wdową. Wdowa ma córki. Wszyscy dokuczali iej, bili. Brat odwiózł ją na stację, kupił chleba i bilet. „Pojedziesz, zgodzisz sie gdzieś na służbę, będzie ci lepiej"... Pojechała. W drodze zaznajomiła się z „takim jednym". O wszystko sie rozpytywał, powiedział, że da dobrą prace. Przyjechali do Warszawy, wziął ja do hotelu. Nazajutrz wyrzucił, powiedział, że mu się nie podobała. Wyszła na ulice, płakała. Spotkały ją „takie". Wzięły do siebie. Odtad chodzi z niemi. Tak już od dwu lat.

Helena Z., lat 15. Prowadzi „takie życie". Babka, z która mieszka w Warszawie, nic nie wie. Jest stara i niedołężna, myśli, że Helena pracuje u krawcowej. A dlaczego nie pracuje? Bo krawcowa dawała jej 5 złotych tygodniowo. Czy można utrzymać z tego dwie osoby? Gdziekolwiek zwróciła sie o pracę, dawali jej 15—20 zł. miesięcznie bez życia. Więc zrobiła to, co tyle innych: zaczeła „chodzić".

Tak oto — jest.

Jest nad czem zastanowić się prawda?...

## 1 Kwietnia początek
### państwowych robót inwestycyjnych

P. premjer Jędrzejewicz wystosował okólnik do poszczególnych ministrów, w którym m. in. podkreśla konieczność możliwie wczesnego podjęcia i całkowitego wykonania programu robót inwestycyjnych przewidzianych na rok bieżący w planach prac państwa oraz instytucyj i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Okólnik zwraca uwagę na konieczność zakończenia wszelkich prac przygotowawczych oraz zgromadzenie materjałów tak, aby zamierzone roboty można było uruchomić z dniem 1 kwietnia r. b. Opracowywane plany mają przewidywać zatrudnienie na podejmowanych robotach przedewszystkiem bezrobotnych robotników i pracowników.

# Ambasady polska i sowiecka
## w Warszawie i Moskwie

MOSKWA, 16.2. Wczoraj odbyła się u p. ministra Becka konferencja prasowa, na której doręczono dziennikarzom następujący wspólny komunikat polsko - sowiecki:

Trzydniowa wizyta ministra spraw zagranicznych R. P. p. Becka w Moskwie dała jemu i komisarzowi ludowemu spraw zagranicznych Litwinowowi możność odbycia kilku długich rozmów.

W czasie tych rozmów obaj ministrowie dokonali przeglądu i rozważyli zarówno ogólno - polityczną sytuację międzynarodową, jak i wypływające z niej międzynarodowe zagadnienia, a w szczególności tezy, które interesują, lub mogą interesować Rzeczpospolitą Polską i Związek Socjalistycznych Republik Rad.

Wymiana zdań między p. ministrem Beckiem a p. komisarzem ludowym Litwinowem wykazała wspólnotę poglądów w odniesieniu do wielu tych zagadnień i kwestyj oraz trwałe zdecydowanie reprezentowanych przez nich rządów kontynuowania dążeń w kierunku dalszego polepszenia wzajemnych stosunków między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, oraz w kierunku zbliżenia społeczeństw obu państw, czego podstawą są zawarte między obu państwami pakty o nieagresji i konwencja o określeniu napastnika, działaniu których uznano za wskazane nadać możliwie długotrwały charakter.

W duchu tych aktów oba rządy gotowe są współpracować ze sobą w sprawie zachowania i umocnienia ogólnego pokoju, zwracając w tej współpracy specjalną uwagę na zachowanie pokojowych i normalnych stosunków w bliżej interesującej je wschodniej części Europy.

Biorąc pod uwagę obecny stan stosunków polsko - sowieckich oraz wzrastające możliwości i znaczenie międzynarodowej współpracy obu państw, p. minister Beck zaproponował w imieniu swego rządu podnieść wzajemnie dyplomatyczne przedstawicielstwa obu państw w Warszawie i Moskwie do godności ambasad. P. komisarz Litwinow przyłączył się całkowicie do zdania p. ministra Becka i w imieniu swego rządu propozycję tę przyjął.

Pozatem wieczorem odbyła się w poselstwie polskiem konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli wszystkich pism sowieckich oraz akredytowanych w Moskwie korespondentów zagranicznych.

Zagajając konferencję, p. minister Beck oświadczył, że stosunki polsko-sowieckie są w stanie systematycznej i metodycznej poprawy. Etapy polepszenia wzajemnych stosunków są oznaczone przez dokumenty dyplomatyczne.

P. Minister Beck wyraził zadowolenie z nawiązania osobistego kontaktu z komisarzem ludowym p. Litwinowem, oświadczając, że kontakt ten przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaznych stosunków

## Komisja senacka
## uporała się z ustawą skarbową

Wczoraj w ostatnim dniu obrad komisji skarbowo - budżetowej Senatu nad budżetem państwa, komisja rozpatrzyła najpierw budżet funduszów, podległych ministerstwu skarbu.

Dyrektor departamentu p. Baczyński poinformował komisję o tem, że już od pół roku w ministerstwie skarbu trwają prace, mające na celu rewizję ustawodawstwa i zasad niektórych funduszów celem ich połączenia oraz uproszczenia ich gospodarki. Niektóre z obecnie istniejących funduszów zostaną zniesione.

Następnie sen. Szarski (BB) referował budżet długów państwowych.

W związku z podniesieniem wydatków przez komisję w budżecie ministerstwa oświaty m. in. 1 miljon zł. na budowę Bibljoteki Jagiellońskiej oraz w budżecie ministerstwa przemysłu i handlu o łączną kwotę 1 milj. 400 tys. zł., referent wniósł o zmniejszenie wydatków na obsługę długów państwowych o takąż samą kwotę 1 milj. 400 zł. Po referacie budżetu min. skarbu sen. Szarski zreferował ustawę skarbową, poczem przyjęto ją w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, z poprawkami cyfrowemi, wprowadzonemi przez komisję.

—:)✶(:—

# Dziś w nocy
## przyłączenie centrali automatycznej

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje, że w godzinach nocnych z dnia 17 na 18 stycznia r. b. nastąpi uruchomienie centrali telefonów automatycznych okręgu przemysłowego górnośląskiego.

Od rana jutrzejszej niedzieli (18 b. m.) abonenci telefonów będą się łączyć automatycznie przez wywołanie żądanego numeru telefonu przy pomocy kółka zaopatrzonego w cyfry od 1 do 0.

Przy tej okazji podajemy numer telefonu naszej Redakcji — 346-48.

## 6000 urzędników przemysłu
### w obliczu krzywdy pracodawców

W związku z wypowiedzeniem umowy zarobkowej pracownikom umysłowym zatrudnionym w przemyśle wystąpił Zwiazek Pracodawców z wnioskiem w kierunku dalszego wstrzymania pracownikom umysłowym stopniowania starszeństwa w obliczeniu zarobków na przeciąg dalszych 2 lat.

Zapowiedziana na ub. czwartek konferencja między Zw. Pracodawców i związkami pracowników umysłowych w sprawie umowy zarobkowej nie doszła do skutku i została odroczona prawdopodobnie do 27 lutego r. b.

Zatarg dotyczy około 6000 pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim.

## Skromny złodziej

Wczorajszego przedpołudnia, w czasie nieobecności Marji Wrotnej z W. Hajduk (Kalina 49) do jej mieszkania dostał się nieznany rabuś który zadowoliwszy się budzikiem i kwotą 2.60 zł. mieszkanie opuścił przez nikogo nie zauważony.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

## Litościwy złodziej

Onegdaj wieczorem wszedł do kuchni Julji Mrozowej w Król. Hucie (Wolności 71) jakiś nieproszony gość i korzystając z nieobecności domowników przeszukał kredens kuchenny w którym znajdowała się puszka z pieniędzmi.

Złodziej, znalazłszy tam 55 złotych, zabrał tylko 35 zł. pozostawiając resztę poszkodowanej staruszce.

# Proces o Yo-yo

KRAKÓW, 16. 2. Przed sądem cywilnym w Krakowie toczył sie dziś bardzo ciekawy proces. Niejaki Jan Mikołajewski ze Swarzędza w Wielkopolsce zaskarżył 13 fabryk i firm krakowskich o odszkodowanie w kwocie 130 tys. zł. za wyrób zabawek „yoyo". Mikołajewski utrzymuje iż jest wynalazca tej zabawki i opatentował ja w urzędzie patentowym w Warszawie pod nr. 2675. Zastepcy zaskarżonych firm utrzymywali natomiast, że zabawka znana już była w Japonii w roku 1720, a w roku 1791 opisywało ja jedno z pism angielskich. Sad przerwał rozprawe ażeby stwierdzić czy urzad patentowy w Warszawie rzeczywiście zarejestrował wynalazek Mikołajewskiego i czy on faktycznie jest wynalazca tej zabawki.

Czytajcie „Kino"

# Ludzie jedzą korę i zielsko

## Straszliwy głód na Wileńszczyźnie

Urzędowe komunikaty stwierdzają, że w pięciu powiatach województwa wileńskiego głoduje 20.000 małorolnych. Jeżeli się dołączy do tej liczby głodujących w powiecie mołodeczańskim, to liczba głodujących wyniesie znacznie ponad 20.000. Zresztą głoduje ludność nietylko powiatów województwa wileńskiego, ale również nowogródzkiego a w szczególności pow. wołożyńskiego.

Najbardziej cierpi dziatwa, co stwierdza statystyka szkolna i raporty nauczycieli szkół powszechnych, którzy domagają się dożywiania dzieci. Głodująca ludność już od szeregu miesięcy karmi się zupą, gotowaną z kory drzewnej, chlebem z wrzosu, szuka traw i ziół, któreby zastąpiły mąkę i kartofle.

O napięciu klęski głodowej świadczy szerząca się epidemja tyfusu brzusznego. Ognisko zarazy tyfusowej choć wysłano specjalne kolumny sanitarne do walki z tyfusem, rozszerza się i zbliża się do samego Wilna.

Przyczyną głodu na Wileńszczyźnie był nieurodzaj, spowodowany skutkiem zimnego i mokrego lata. Nieustanne deszcze w okresie zbiorów niemal całkowicie zniszczyły zbiory jarzyn i okopowizny. Kartofle kopane podczas deszczów i przymrozków, zgniły w 70 procentach, tak samo zepsuły się grochy, buraki i kapusta.

Brak paszy zmusił włościan do wyprzedaży bydła, co pozbawiło liczne rodziny mleka. W pewnej wsi pow. święciańskiego na 60 gospodarstw pozostało zaledwie 6 sztuk nierogacizny, czyli jedna świnia wypada na dziesięć gospodarstw.

Szerzący się głód zmusił włościan do spożywania zapasów zboża siewnego i kartofli, przeznaczonych na zasadzenie tak, że w wielu miejscowościach nie będzie czem obsiać na wiosnę pól.

### Krzyż Niepodległości daje ulgi kolejowe

Począwszy od dnia 1 marca r. b. przysługiwać będą ulgi kolejowe dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości na podstawie wykazania się legitymacją z fotografją wystawioną przez Komitet Krzyża.

# Bestjalstwo zwyrodniałego ojca

## Jedyną córkę 14-letnią zmuszał do nierządu

Przed kilku dniami donosiliśmy o samobójstwie jednej z dwuch córek pewnej pary małżeńskiej w Warszawie, która w ten sposób uniknąć chciał zmuszania jej przez okrutnych rodziców do uprawiania nierządu. Obecnie podobny wypadek ujawniono w Stanisławowie, tem ohydniejszy jednak, że chodzi tu o dziewczynę nieletnią jeszcze, liczącą lat niespełna 14.

Oto uwagę policji zwróciła jakaś wątła, około 14-letnia dziewczynka, ubrana w cieniutki, wyszarzały płaszczyk, z berecikiem uczniowskim na głowie, która codziennie z nastaniem zmroku stawała u wejścia do dworca kolejowego i tkwiła tam nieruchomo, ożywiając się dopiero na widok każdego przyzwoiciej wyglądającego mężczyzny. Ze sztucznym uśmiechem na wymizerowanej twarzyczce dziewczynka przystępowała do mężczyzny i wszczynała z nim rozmowę, poczem albo wracała na swój posterunek, albo też odchodziła w towarzystwie nieznajomego.

Onegdaj dziewczynkę aresztowano i wówczas wyszły na jaw okropne szczegóły z jej młodego życia. Jest to 14-letnia Elżbieta Blachowska, sierota bez matki, córka bezrobotnego szewca ze Stanisławowa, który jedyne swe dziecko zmuszał do nierządu, a pieniądze przez nie „zarobione" obracał na własne potrzeby, przedewszystkiem na wódkę. Jeszcze w jesieni ub. roku, jako 13-letnie dziewczątko, Elżunia została zniewolona przez jakiegoś jegomościa, który zapłacił za to jej ojcu 25 zł. Od tego czasu okrutny ojciec począł stręczyć swe dziecko różnym amatorom tego rodzaju „przygód miłosnych" i zmuszał Elżunię do wystawania na ulicach. Zarobione przez nią pieniądze skrupulatnie odbierał, a bił ją niemiłosiernie, jeżeli nie zdołała któregoś dnia zarobić, lub też jeżeli wydała coś na własne potrzeby, choćby kilkadziesiąt groszy na czekoladę.

Nieszczęśliwa dziewczynka uprawiała swój haniebny proceder, będąc równocześnie uczenicą jednej ze szkół; obawiając się jednak z tego powodu „jakichś nieprzyjemności", Blachowski odebrał ją ze szkoły.

Okazało się też, że Elżunia jest zarażona chorobą weneryczną, o czem wiedział jej ojciec, mimo to jednak, w obawie przed zdemaskowaniem jego ohydnego postępku, nie pozwolił dziecku udać się do lekarza i w dalszym ciągu wyganiał je na ulice.

Małą, nieszczęśliwą ulicznicę — ofiarę zwyrodniałego ojca, umieszczono w szpitalu, a Blachowskiego aresztowano i sprawę przeciwko niemu skierowano do władz prokuratorskich.

# Spadek dochodów Państwa

Dochody budżetowe w styczniu r. b. wyniosły 158,2 miljonów zł., wykazując w ten sposób dość znaczny spadek w stosunku do grudnia r. ub., kiedy stanowiły 175,5 milj., i powracając mniej więcej do listopadowego poziomu, kiedy wynosiły 159,6 milj. Jest to stałe zjawisko spadku dochodów budżetowych w styczniu w stosunku do rekordowego zazwyczaj grudnia, przyczem zauważyć należy, że w styczniu r. ub. dochody zmniejszyły się w porównaniu do grudnia o 22,9 milj. zł. a w r. b. tylko o 17,3 milj. zł. Dzięki temu też poziom dochodów budżetowych w styczniu r. b. był wyższy od poziomu w styczniu r. ub. (156,3 milj. zł.).

W okresie 10-ciu miesięcy bieżącego roku budżetowego dochody budżetowe dały 1.547,5 milj. zł., osiągając 75,2 proc. kwoty, preliminowanej na cały rok, wydatki zaś wyniosły 1,777,2 milj. zł., stanowiąc tylko 72,3 proc. w stosunku do budżetu całorocznego.

# Dolar spada--funt zwyżkuje

Wczoraj wystąpiła na wszystkich giełdach zupełnie wyraźna zwyżka funta angielskiego (uwzględniając w Paryżu i Londynie kursy otwarcia). W parze ze zwyżką funta idzie dalsza lekka zniżka dolara Temsamem po raz pierwszy od pewnego okresu czasu solidarność obydwu walut anglo - saskich została naruszona. W tej chwili trudno się zorjentować czem należy tłumaczyć zwyżkę funta, podczas gdy tendencja spadkowa dolara na niektórych giełdach jeszcze trwa, a na innych zaledwie została zatrzymana. Sądząc z nieustającego jeszcze odpływu złota z Europy do Ameryki, dolar powinien zniżkować.

## Pogoda

**Chmurno i mglisto z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nocą lekki, na wschodzie umiarkowany mróz, dniem temperatura w pobliżu 0. Słabo wiatry północno-zachodnie i zachodnie.**

# ZWYCIĘŻENI



Nadesłane drogą radjową niezwykle oryginalne zdjęcie, przedstawiające wycofywujących się w popłochu członków „Schutzbundu" przed nacierającymi wojskami rządowymi na wzgórzach otaczających Wiedeń.

# Budżet monopoli państwowych
## na komisji senackiej

W czwartek komisja skarbowo-budżetowa Senatu rozpatrywała budżet monopoli państwowych, referowany przez sen. Karwowskiego. W dyskusji zabierał głos szereg mówców. M. in. sen. Evert poruszył sprawę cen zapałek i zapalniczek i oświadczył, że zadał sobie trud obliczenia, ile kosztuje jedna zapałka. Wypadło, że 0,31 grosza. Mówca uważa, że cena ta jest zbyt wygórowana. Sen. Woźnicki (Kl. Ludowy) pytał obecnego na posiedzeniu min. Jastrzębskiego, czy ministerstwo skarbu wyzyskało odpowiednio fakt zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych. Sen. Wańkowicz (BB) zwrócił uwagę na nienormalne zjawisko żaniekania ma szynek i palników spirytusowych. Wreszcie senatorka Hubicka (BB) zapytała jak się przedstawia sprawa obniżki ceny zapałek. W odpowiedzi na postawione zapytania głos zabrał wiceminister skarbu p. Jastrzębski. W sprawie zapałek p. wiceminister odpowiedział, iż obecnie prowadzone są rokowania ze spółką, produkującą zapałki. Rokowania te dobiegają końca. P. minister ma przekonanie, że jest to kwestja kilku tygodni, kiedy sprawa będzie ostatecznie załatwiona. Prawdopodobnie będą wypuszczone tańsze zapałki, trochę gorsze w opakowaniu, czy tańsze o 10 proc., czy 12, czy 8 proc., tego w tej chwili p. minister oznaczyć nie może. Co się tyczy eksportu spirytusu, to p. minister wyjaśnił, że za ocean wyszło 20 miljonów litrów.

Wreszcie pan minister poruszył sprawę mieszanek napędowych, wyjaśniając, że kwestja ta uregulowana jest w ten sposób że istnieje umowa między monopolem, a przemysłem naftowym co do ilości spirytusu, jaką przemysł naftowy obowiązany jest odbierać od monopolu w stosunku do sprzedawanej ilości środków napędowych wogóle w kraju.

Umowa między monopolem a przemysłem spirytusowym obowiązuje na lat 5.

# Doumergue o zadaniach rządu
## Mowa w Izbie Deputowanych

PARYŻ, 16.2. Wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych rozpoczęło się o godzinie 15-ej. Gdy premjer Doumergue ukazał się na sali posłowie wszystkich grup centrum i prawicy powstali ze swych miejsc i powitali go gorącemi oklaskami. Na ławach komunistycznych rozległy się okrzyki:

**„Mordercy! Precz z Tardieu, precz z faszyzmem! Precz z rządem unji narodowej!"**

Okrzyki te zostały natychmiast zagłuszone.

Doumergue odczytał deklarację programową gabinetu, która jest bardzo zwięzła. Oświadczenie to podkreśla, że rząd obecny jest gabinetem

**rozejmu pomiędzy partjami.**

Ma on za zadanie przeprowadzenie pokoju wewnętrznego i uspokojenie wzburzonych umysłów. Następnie deklaracja zaznacza, że rząd uznaje konieczność najszybszego uchwalenia budżetu oraz sanacji finansowej. Zrównoważony budżet i stała waluta są warunkami koniecznemi zaufania.

Deklaracja premjera została powitana burzliwemi oklaskami przez większość Izby.

Następnie przewodniczący odczytał listę interpelacyj i zwrócił się do rządu z zapytaniem kiedy rozpocznie się nad niemi dyskusja.

Premjer Doumergue zażądał odroczenia debaty nad interpelacjami aż do uchwalenia budżetu. Wygłosił on krótkie przemówienie, w którem uzasadnił swe stanowisko. Podkreślił on m. in., że uchwalenie budżetu jest najpilniejszem zadaniem chwili. Sytuacja zewnętrzna wymaga pilnej uwagi ze strony rządu.

Premjer zakończył swe przemówienie apelem do zgody i jedności.

:)✱(:

# Kwinto pogrążony
## Opinja ekspertów

W sprawach o nadużycie pieniężne w procesach wielkich przedsiębiorstw, gdzie jeży się od rachunków, tranzakcyj, weksli i t. d. zazwyczaj kulminacyjnym punktem procesu sądowego jest ekspertyza, która stanowi albo przypieczętowanie aktu oskarżenia, albo też podważenie dowodów przeciw oskarżonym.

Taki kulminacyjny dzień osiągnął wczoraj proces bankiera Stanisława Kwinty, bowiem po dłuższej przerwie, poświęconej na badanie ksiąg, dowodów kasowych i dokumentów przez ekspertów, biegli referowali swoje opinje.

Spośród trzech ekspertów pp. prezesa Zw. Buchalterów Szyllera, p. Grabowskiego i Szulca, pierwszy z nich reprezentuje opinję nieco odmienną, dwaj pozostali zaś zgadzają się całkowicie z orzeczeniami podanemi w śledztwie i pogrążającemi oskarżonego Kwintę.

Zresztą odmienność orzeczenia p. Szyllera dotyczy tylko kwestji p. Maczyńskiego, bowiem, o ile p. Grabowski i p. Szulc dowodzą, że p. Mączyński wniósł do domu bankowego 60.000 dolarów, o tyle p. Szyller jest zdania, że suma ta wynosiła tylko 7.000 dolarów.

Pozatem p. Szyller ustala bardzo obciążający dla Kwinty fakt ścisłego związku między fabryką toruńską, a domem bankowym w tym sensie, że zdaniem eksperta przedsiębiorstwo to stanowiło w całości faktyczną własność domu bankowego Kwinty, a zatem młody Zbigniew Kwinto był tylko figurantem, mającym za zadanie ukrycie majątku ojca.

Całość wypada dla oskarżonego Kwinty niekorzystnie.

:)✱(:

# Trujące mleko
## Śmierć bliźniąt-niemowląt

Tragiczny wypadek wydarzył się w rodzinie p. Staraszkiewiczów zamieszkałych w Warszawie.

Technik dentystyczny 25-letni Bohdan Staraszkiewicz i jego żona 24-letnia Stanisława pobrali się przed półtora rokiem.

Pierwsze dzieci, bliźnięta, chowały się od kilku miesięcy na mleku, które kupowano w krowiarni przy ul. Grzybowskiej nr. 61.

Przed kilku dniami do mieszkania p. Staraszkiewiczów zgłosiła się jakaś wiejska kobieta, proponując dostawę „zdrowego" wiejskiego mleka, w cenie 25 gr. za litr. Staraszkiewiczowa chcąc zaoszczędzić pieniędzy, wzięła od nieznajomej kobiety mleko, które było tańsze niż w krowiarni.

Następnego dnia dzieci niespodziewanie zachorowały. Wczoraj wieczorem u dzieci wystąpiły objawy zatrucia, wobec czego wezwano niezwłocznie lekarza i felczera Ubezpieczalni Społecznej. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dzieci po kilku godzinach zmarły.

Jak wynika z orzeczenia lekarzy, przypuszczalną przyczyną śmierci było zatrute mleko, dostarczone przez nieznajomą kobietę.

Z decyzji władz prokuratorskich zwłoki zmarłych dzieci przewieziono do prosektorjum, celem poddania sekcji.

:)✱(:

# Rząd Doumergue'a
## ma dobrą prasę

PARYŻ, 16. 2. Wszystkie dzienniki dają wyraz niezwykle korzystnemu wrażeniu, jakie wywarła na izbę i na opinję publiczną deklaracja rządowa.

Prasa podkreśla przedewszystkiem prostotę, jaka dominowała w przemówieniu Doumergue'a.

„Le Journal" pisze — „Było to przemówienie dzielnego, doświadczonego człowieka, który opuścił swe zacisze prowincjonalne i w tej poważnej chwili z wzruszającą prostotą powiedział dlaczego odezwał się na wezwanie kraju".

Wszystkie dzienniki z zadowoleniem podkreślają jednomyślność, z jaką izba odpowiedziała na wezwanie Doumergue'a do rozejmu.


# Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?


# Aferzyści z fikcyjnej f-my „Pharmoplast"
## skazani na grzywny i więzienie

Przed sądem okręgowym w Król. Hucie rozegrał się wczoraj epilog głośnej afery oszukańczej fikcyjnej firmy „Pharmoplast", którą założył drogerzysta Marjan Fikus wespół z swą żoną Stanisławą.

Zapomocą ogłoszeń w prasie zwerbowali oni na nieistniejące posady szereg osób, od których wyłudzili znaczniejsze kaucje i sprzeniewierzyli je.

Kiedy poszkodowani wystąpili z żądaniem zwrotu sprzeniewierzonej kaucji, Fikusowie przepisali firmę na urzędnika bankowego, Jana Waltera, który oszukańczy proceder wyłudzania kaucji kontynuował nadal.

W wyniku doniesienia poszkodowanych prokuratura wygotowała akt oskarżenia i w rezultacie wczorajszego przewodu sądowego, małżonkowie Fikusowie zostali skazani każde na dwukrotną karę po półtora roku więzienia, razem po 3 lata, którą w obliczeniu sumarycznem zmniejszono im do 2 lat dla każdego, zaś Walter skazany został na półtora roku więzienia, a ponadto wszystkich troje na grzywnę po 500 zł. na osobę. Sąd orzekł pozatem utratę praw obywatelskich dla wszystkich trojga oskarżonych na przeciąg lat 5.

Wobec zachodzącej obawy ucieczki Waltera i Fikusów aresztowano z miejsca na sali rozpraw i osadzono w więzieniu sądowem, Fikusa i Waltera w Król. Hucie, a Fikusową w Katowicach.

:)✱(:

# Miljony na walkę z trądem
## ofiarował bogacz brazylijski

Depesze z Genewy doniosły, że Brazylijczyk Goenie, jeden z najbogatszych właścicieli plantacyj kawy w Ameryce Południowej, złożył na ręce sekretarza Ligi Narodów 2 i pół miljona franków szwajcarskich, które mają być użyte na walkę z trądem.

Poza tym jednorazowym hojnym darem Brazylijczyk zobowiązuje się z początkiem każdego roku budżetowego jego przedsiębiorstw składać także sumę na utrzymanie leprozorjów i na zakładanie laboratorjów bakterjologicznych, które zajmowałyby się badaniem tej strasznej choroby.

Sekretarjat Ligi przyjął hojny dar i utworzył międzynarodowy komitet walki z trądem. Na czele komitetu stoi prof. paryskiego instytutu Pasteurowskiego dr. Burnet, jeden z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie leczenia trądu. Uczony francuski wyjechał do Brazylji w celu zbadania możliwości założenia tam międzynarodowego leprozorjum i centrum przeciwtrądowego.

Goenie, który rozpoczął pracę jako robotnik na plantacji kawy i w końcu zdobył wielką fortunę dzięki swej pracy i pomysłowości, jest najbogatszym człowiekiem w Brazylji. Pobudek tak hojnego daru należy szukać w tem, że syn ofiarodawcy przebywając w Afryce Południowej zaraził się trądem i pozostał w tamtejszem leprozorjum do końca swych dni.

:):✱:(:

# Wieści giełdowe

Warszawa, 16. 2. 34.

**DOLAR — 5.33**

**Na rynku dolarowym zniżka. Ranny kurs 5.36 w żadaniu bez tranzakcyj. Bank Polski kupuje dolary po 5.33. Kurs dolara w obrotach miedzynarodowych kształtował się zniżkowo — 5.34.**

**W dalszym ciągu zniżkuje korona czeska, za która żadano 20,75. Marka niemiecka 208.75.**

# Wypowiedzenie urzędniczej umowy zarobkowej

Związek Metalowego Przemysłu Przetwórczego na Śląsku wypowiedział taryfę płac pracownikom umysłowym wysuwając żadanie wstrzymania szczeblowania według starszeństwa.

Rokowania bezpośrednie w tej sprawie miedzy zainteresowanemi stronami odbeda się 28 lutego r. b. w Związku Pracodawców w Katowicach.

## Autor „Drogi do zdrowia"

# uwiódł 100 panien

# Plantator brazylijski szukał szczęścia na Śląsku

## Liczne ofiary oszukańczego lekarza Juana Chomskiego



**Juan Chomski**
obywatel brazylijski, wyrafinowany oszust, fałszerz i poligamista.

Przed kilkoma laty z dalekiej Brazylji przybył do „Starego Kraju" i osiadł w Gdańsku genjalny

**oszust i poligamista**

Juan Chomski, urodz. 24 maja 1891 w Rio de Janeiro, obywatel brazylijski, syn Stefana i Małgorzaty z Paardor.

Ulokowawszy się w Gdańsku otworzył Chomski przy Weissmonchen - Hintergasse 1-2

**zakład leczniczy,**

który początkowo prowadził pod przybranem nazwiskiem

**dr. med. Chabika,**

a następnie jako dr. med. Juan Chomski, „lekarz-homeopata-naturalista".

Niebezpieczny ten oszust i aferzysta o rozgłosie międzynarodowym używał w czasie swej praktyki, zależnie od sytuacji i potrzeby różne nazwiska i, jak zdołano ustalić przedstawiał się jako Chakalla, Chabik, Grodzicki, Opolski i Choiński przyczem dopuszczał się

**fałszerstw dokumentów.**

Niezwykły spryt, jakim obdarzony jest Chomski nie wiele mu pomógł, bowiem już kilkakrotnie miały z nim do czynienia władze bezpieczeństwa oraz sądy z powodu całej serji

**wyrafinowanych oszustw,**

fałszerstw, nieprawnego przywłaszczania sobie uprawnień lekarza, poligamji oraz produkowania i kolportażu wydawnictw i obrazów pornograficznych.

Jak na jednego człowieka

**hipoteka mocno obciążona.**

W r. 1932 kiedy Gdańsk stał się Chomskiemu

**za ciasny,**

przeniósł się do Gdyni, gdzie w dalszym ciągu uprawiał swój oszukańczy proceder leczniczy otwierając i prowadząc „Pomorski Zakład Przyrodoleczniczo - homeopatyczny" z którego to przedsiębiorstwa również czerpał

**obfite zyski.**

Przy swej działalności jako „lekarz" nie zaniedbywał Chomski innych dróg do zdobycia pieniędzy. Zaczął więc wydawać miesięcznik

**„Droga do zdrowia",**

który sam redagował podpisując się jednakże jako Kazimierz Grodzicki.

Szumna reklama (za pieniądze zdobyte na łatwowiernych pacjentach), posługiwanie się tytułem lekarza oraz pieczęć

**„Wydział Porad Leczniczych"**

torowały mu drogę w oszukańczych praktykach. Nie będąc lekarzem i nie mając zielonego pojęcia o homeopatii i przyrodolecznictwie Chomski zapewne nie jednego „pacjenta" wyprawił

**na łono Abrahama**

a wielu poszkodował na zdrowiu.

Niespokojny duch — Chomski nie zasypiał gruszek w popiele. Czuł on, że każdej chwili może się „skończyć", to też wpadł na nowy

**pomysł zdobycia pieniędzy.**

Przy pomocy ogłoszeń w pismach codziennych poszukiwał Chomski żony z posagiem. Reflektantek na ożenek musiało być sporo o czem świadczy cała litanja nazwisk pań, które wpadły

**w matnię oszusta.**

Chomski miał swój system w sprawach „matrymonjalnych". Mianowicie nawiązywał najpierw korespondencję z kandydatką do stanu małżeńskiego,

**badał stan majątkowy**

a kiedy badanie wykazywało, iż kandydatka posiada majątek, zjawiał się osobiście przyrzekając małżeństwo.

Oczywiście, że w każdym wypadku zmieniał Chomski nazwisko przedstawiając się

**za każdym razem inaczej.**

Nie podawał on z zasady miejsca swego zamieszkania, aby nie narazić się na skandal.

Koło każdej upatrzonej przez siebie ofiary kręcił się oszust tak długo, dopóki nie udało się mu

**wyłudzić większej kwoty**

pieniężnej, poczem wyjeżdżał i nie dawał więcej znaku życia o sobie.

W związku z ujawnieniem oszukańczych praktyk został Chomski decyzją Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy z dnia 13 kwietnia 1933 roku

**wydalony z granic Rzplitej**

Polskiej jako uciążliwy obcokrajowiec. Nie długo jednak bawił Chomski „na wygnaniu". W jakiś czas potem ukazuje się ponownie w Polsce i

**pod przybranem nazwiskiem**

w dalszym ciągu żyje z oszukaństw matrymonjalnych.

Objeżdżając niemal wszystkie większe miasta Polski z racji „poszukiwania żony" Chomski

**zawadził również i o Śląsk,**

w szczególności przebywał jakiś czas w Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku, gdzie ofiarą oszusta padło kilka zamożnych panien, które do cna potrafił

**wyeksploatować.**

Wreszcie powinęła się oszustowi noga w Warszawie. Został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem. Aby się wydostać poza mury więzienia oszust wpada na niezwykły pomysł:

**połyka kawałek szkła**

co powoduje silny krwotok wewnętrzny. Chomskiego poddano operacji w szpitalu więziennym przy ul. Dzielnej w Warszawie gdzie znajduje się do chwili obecnej.

Po przyjściu do zdrowia Chomski zostanie

**przewieziony do Katowic**

gdzie w Prokuraturze Sądu Okręgowego toczy się przeciwko oszustowi dochodzenie o szereg wykroczeń.

Ponieważ nie jest wykluczone, iż poza już posiadanemi przez władze doniesieniami, znajdują się na Śląsku poszkodowani przez niebezpiecznego oszusta — wskazane jest, by osoby te

**zgłosiły swe pretensje**

w Wydziale Śledczym w Katowicach, ul. Żwirki i Wigury.

Jak się dowiadujemy, w czasie swej bytności na Śląsku oszust potrafił

**omotać kilka ofiar**

od których wyciągnął poważne sumy pieniężne.

Afera Chomskiego jest na Śląsku

**sensacją dnia.**

Powyżej reprodukujemy podobiznę tego niebezpiecznego oszusta.

## Wstrząs podziemny

### na pograniczu niemieckiem

Z Tarnowskich Gór donoszą:

W ubiegły czwartek o godz. 21.15 mieszkańcy pogranicznych miejscowości. Radzionkowa, Rojcy i Buchacza oraz Miechowic i Karb po stronie niemieckiej odczuli silny wstrząs podziemny, który wywołał gdzieniegdzie panikę.

W wielu domach zarysowały się ściany, poprzesuwały meble, a nawet uległy uszkodzeniu piece kaflowe.

W kilku wypadkach, a w szczególności w Radzionkowie, gdzie wstrząs był prawdopodobnie najsilniejszy, pospadały obrazy ze ścian.

Wstrząs, który miał charakter tektoniczny, trwał 2 sekundy, a przyczyną jego jest zawalenie się wyeksploatowanych podziemnych ganków i sztolni kopalnianych.

Dotąd nie zgłoszono nieszczęśliwych wypadków z kopalń zarówno po polskiej, jak i niemieckiej stronie.

Również z miejscowości objętych wstrząsem nie zgłoszono żadnych poważniejszych wypadków.

## Dyrekcja Huty Królewskiej

### chce obniżać głodowe zarobki robotników

W ciągu wczorajszego przedpołudnia odbyło się posiedzenie rady załogowej huty Królewskiej z udziałem przedstawicieli dyrekcji, w osobach dyr. Sanetry i szefa działu obrachunkowego, Brzózki.

Dyr. Sanetra zażądał od rady załogowej wyrażenia zgody na obniżenie zarobków akordowych we wszystkich 12 oddziałach huty od 5 do 12 proc.

Żądanie to rada załogowa odrzuciła, wskazując, że kontrahentami umowy taryfowej, która reguluje płace, są tylko związki zawodowe, a nie załogi poszczególnych przedsiębiorstw.

## Podziemny pożar w hucie „Pokój"

### grozi zamknięciem pieców martinowskich

W podziemnych kanałach dymnych w hucie „Pokój" pod piecami martinowskiemi, znajdującemi się na głębokości 10 m., uległy zapaleniu warstwy węgla.

Rozszerzający się podziemny pożar grozi zupełnem zniszczeniem pieców. Częściowo kanały uległy rozpadnięciu.

Jeden z pieców został w związku z tem unieruchomiony i podjęte zostały kroki celem zabezpieczenia go przed zawaleniem.

Na zagrożony teren huty nie dopuszcza się robotników.

## Zamiast mąki - chleb

### dostaną bezrobotni z Komitetu

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiego komitetu funduszu pracy w Katowicach uchwalono wydawać w przyszłości bezrobotnym zamiast mąki bony do piekarza na gotowy chleb.

Stwierdzono bowiem, że często bezrobotni, nie mogąc sami w domu zużytkować mąki, nie mają również gotówki na opłacanie kosztów pieczenia.

'pzej

## Swawolny uczeń

### Kopnięty przez wystraszonego Konia

Wczorajszego popołudnia przechodzący drogą w Brzęczkowicach uczeń szkoły. 8-letni Ryszard Czogała w nierozsądnej swawoli uderzył kijem prowadzone przez niejakiego Jarzynę 2 konie, z których jeden spłoszył się i wierzgnąwszy kopnął tak dotkliwie Czogałę, że chłopiec uległ wstrząsowi mózgu.

Pogotowie odstawiło go do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

# Komisarz demob. zagroził prokuratorem

## za samowolne redukcje i unieruchomienie fabryki „pomysłowemu" dyrektorowi „Transportu"

Wczoraj odbyła się u zastępcy komisarza demobilizacyjnego, inż. Seroki konferencja w sprawie zamierzonego unieruchomienia fabryki „Transport" w Wielkich Hajdukach.

Na wstępie sekretarz związku metalowców, Bajdur wskazał na fakt, że odział blachy dziurkowanej nie należy już do firmy „Transport", lecz został odstąpiony przedsiębiorcy zagranicznemu, niejakiemu Pariserowi, obywatelowi z Gliwic, oraz, że dyrekcja fabryki zwolniła 9 ub. m. partję robotników bez zezwolenia komisarza demobilizacyjnego a ponadto zalega zwolnionym robotnikom z wypłatą zarobków w sumie 14 tys. zł.

Reasumując wszystkie zarzuty przeciwko zarządowi fabryki i jej dyrektorowi Rosenauerowi, komisarz demobilizacyjny zażądał w terminie do dzisiejszej soboty godz. 11-ej szczegółowego wyjaśnienia w sprawie bezprawnego zwolnienia robotników, w szczególności zaś domaga się od dyrekcji fabryki deklaracji co do ponownego przyjęcia zwolnionych bezprawnie robotników, jak również ustalenia terminu wypłaty zaległych zarobków.

Gdy termin ten nie zostanie dotrzymany, kom. demob. zwróci się do prokuratury z wnioskiem o pociągnięcie dyr. Rosenauera do odpowiedzialności karnej.

:::✱:::

# Harcerze już myślą o lecie

Trzecia Drużyna Harcerzy z Nowej Wsi już myśli o pracach w lecie. Aby zapewnić biednym harcerzom pobyt w obozie letnim drużyna urządza na ten cel w niedzielę 18-go b. m. o godz. 19 w sali p. Olbrzychta przedstawienie amatorskie.

Odegrane zostaną dwie sztuki p. t.: „Zmsta cygana" i „10.000 marek". Warto zobaczyć tych zuchów, którzy chcą pomóc ubogim harcerzom.

# Piekielna eksplozja w hucie

## 2 robotników ciężko poparzonych

Wczorajszego przedpołudnia o g. 11-ej zdarzył się w hucie cynku „Silesia" w Lipinach, należącej do Śląskich Kopalń i Cynkowni sp. akc., katastrofalny wypadek.

Spowodu zapalenia się pyłu cynkowego w dziale suszarni tej huty nastąpiła silna eksplozja, rozsadzając na drobne kawałki jeden z bębnów suszarni.

Siła prężna wybuchu była tak wielka, że wyrwane zostały cegły i belki, zasypując dwu robotników: 45-letniego Karola Cybę z Lipin (Barbary 1) oraz 31-letniego Maksymiljana Szwarlika z Chropaczowa.

Obaj robotnicy znajdowali się w chwili wybuchu w suszarni i odnieśli ciężkie poparzenia na twarzy, rękach i nogach upadającemi odłamkami stopu.

Na pomoc ofiarom wypadku pośpieszyli robotnicy z sąsiednich oddziałów, którzy zaalarmowali Pogotowie Ratunkowe.

Po udzieleniu pierwszej pomocy poparzeni robotnicy w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala hutniczego w Piaśnikach.

Popołudniu stan ofiar nieszczęśliwego wypadku uległ poprawie, i odzyskali przytomność.

Bezpośrednio po eksplozji na miejsce wypadku przybyła komisja techniczna celem wykrycia bezpośredniej przyczyny wybuchu katastrofy, jak również oszacowania skutków.

# Nieporządki w Wspólnocie Interesów

## przyczyną zatrzymywana wypłat robotnikom

**Wczoraj przyjął p. wojewoda dr. Saloni delegację załogi kopalni „Florentyna" w Łagiewnikach w sprawie systematycznego wstrzymywania przez dyrekcję Wspólnoty Interesów wypłaty zarobków robotnikom.**

**Fakt ten doprowadził do wielkiego rozgoryczenia wśród załogi, które znalazło swój wyraz w ostatniem zebraniu załogowem.**

**Delegacja z udziałem rady załogowej, przewodniczącego Kubachi oraz posłów Festera i Kapuścińskiego prosiła pana wice-wojewodę o natychmiastową interwencję w zarządzie Wspólnoty i spowodowanie punktualnego wypłacania zarobków.**

**Pan wice-wojewoda przyrzekł podjąć skuteczne kroki interwencyjne.**

**W sprawie tej wypada podkreślić, że trwające już od dłuższego czasu trudności finansowe Wspólnoty Interesów winny znaleźć jaknajrychlej jakieś ostateczne i decydujące rozstrzygnięcie, choćby nawet przez przejęcie tego koncernu przez państwo.**

:::✱:::

# Nie będzie redukcji

## na kopalni „Matylda"

**W dniu wczorajszym odbyła się u komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego konferencja w sprawie zamierzonej redukcji robotników na kopalni „Matylda" w Lipinach.**

**Ponieważ wniosek zarządu kopalni zmierzał w swej konsekwencji do takiego zdekompletowania załogi, by kopalni nie było można utrzymać w ruchu i mógłby spowodować faktyczne jej unieruchomienie, zamiarom redukcyjnym sprzeciwili się stanowczo przedstawiciele robotników ze związku ZZZ, podkreślając te właśnie momenty.**

**Punkt widzenia robotników podzielił pan komisarz demobilizacyjny i odmówił stanowczo zezwolenia na redukcję.**

:::✱:::

# Oskarżona o fikcyjne obciążanie hipoteki

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadała wczoraj mieszkanka Katowic, rozwódka, Gertruda Hermanowa, oraz Bronisław Maciejewski ze Słupnej, oskarżeni o fikcyjne obciążanie hipoteki Hermanowej ze szkodą wierzycieli.

Hipoteka Hermanowej jest obciążona kwotą 35 tys. zł. na rzecz jej ojca, oraz 25 tys. zł. na rzecz Maciejewskiego.

Ponieważ Hermanowa powołała świadków na okoliczność, że obciążenie jest słuszne, sąd odroczył rozprawę, postanawiając na następną wezwać świadków odwodowych.

# Wrócił do mamy...

## Najmłodszy żonkoś i najmłodszy rozwodnik

Najmłodsze małżeństwo Francji, legalnie zawarte w grudniu ub. r. zawiodło pokładane w niem nadzieje zgodnego i szczęśliwego współżycia.

Francuzi mają jeszcze świeżo w pamięci tę sensacyjną idyllę.

Henryk Pinteau, siedemnastoletni rolnik otrzymał po wielu staraniach zezwolenie papieskie i prezydenta Francji na zaślubienie Adrjany Delamarre, matki jego nieślubnego dziecka. W dniu ślubu Adrjana liczyła — 13 lat i 4 dni.

Na ślubie obecna była cała ludność Catillon, przyjezdni z okolicy i Paryża oraz operatorowie filmowi. Uroczystość była huczna, tłumna i głośnem echem odbiła się na łamach prasy.

Obecnie pożycie najmłodszego stadła Francji zakłócił nieprzewidziany epizod.

Z honorowej rubryki „życia towarzyskiego" młoda para przeszła w prasie do kroniki skandalów. W kilku dziennikach ukazało się następujące ogłoszenie, zamieszczone przez ojca Adrjany:

**„Pan A. Delamarre z Catillon uprzedza wszystkich zainteresowanych oraz policję, że nie będzie honorował długów swego zięcia, Henryka Pinteau, który uciekł od żony".**

Okazało się, że młody małżonek powrócił do swej matki. Wkrótce wszczęty będzie proces rozwodowy spowodu „niezgodności usposobień i charakterów".

Tak więc państwo Adrjana i Henryk Pinteau po tytule „najmłodszych małżonków Francji" zasłużą skolei na nazwę „najmłodszych rozwiedzionych"...

Wtajemniczeni twierdzą, że chodzi tu raczej o niezgodność teściowych, a nie o separację młodych małżonków.

Dziennikarz paryski, Claude Dherelle przeprowadził interesujący wywiad u państwa Pinteau i Delamarre. Oto, co usłyszał od matki młodego męża.

— Życie dla mojego chłopca stało się nieznośne. To jest okropna kobieta. Ciągle go przeklinała.

— Kto? Jego żona?

— Ależ nie. Jego teściowa... Mała Adrjana jest dobrą dziewczyną, lecz matka zawróciła jej głowę. Zresztą, jest chora, nawpół sparaliżowana przez przedwczesny poród.

— Kto? Matka?

— Nie, Adrjana...

Henryk Pinteau nie odzywa się ani słowem podczas tej rozmowy. Na stole leżą przed nim książki „Przygody harcerza" i „Przygody morskie". Młody ojciec i mąż — jest jeszcze dzieckiem.

Skolei odwiedził dziennikarz panią Delamarre. Adrjana spoczywa w pozycji leżącej na tapczanie. Obok dziecko w kołysce.

— Cóż, młoda małżonko, gospodarstwo się rozpadło?

Matka wyręcza dziewczynkę w odpowiedzi:

— Gdy została sparaliżowana, uciekł...

— Całkowicie sparaliżowana?

— Nie, tylko ręce i nogi. Leczymy ją elektrycznością. Już włada rękoma. Za kilka tygodni wrócą do zdrowia nogi.

— Czy to spowodu przedwczesnego porodu?

— Nie. To przez jego złą krew. Od czasu jego ucieczki, Adrjana czuje się znacznie lepiej. Trzeba jej spokoju.

— Czy był dla niej niedobry?

— Henryk byłby może czułym mężem, lecz to jego matka zawróciła mu głowę...

Miasteczko Catillon rozbiło się na dwa obozy: stronników Pinteau i Delamarre.

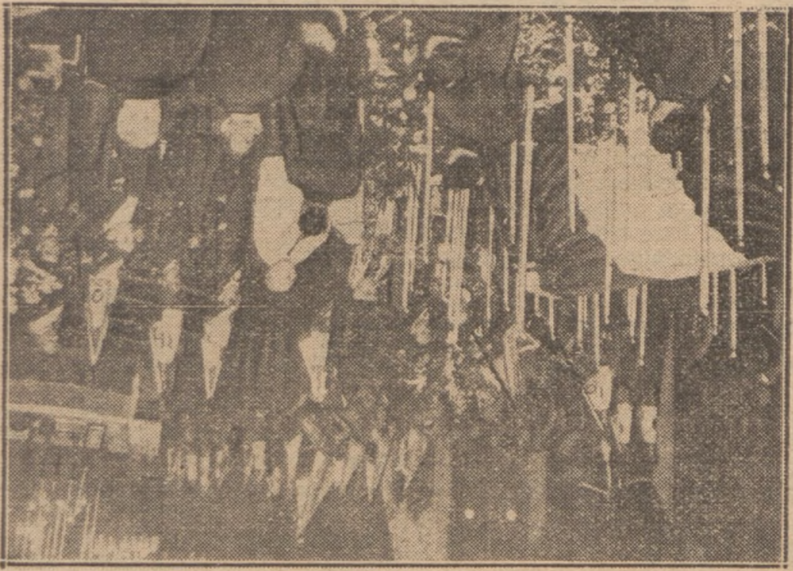
# Ludzie padają jak muchy

Głód, nędza, niedostatek i zimno — oto wrogowie ludzi nie przygotowanych do znoszenia tych klęsk. A ludzi, którzy nie są w stanie zapobiec tym klęskom obecnie jest coraz więcej.

Na Rynku w Król. Hucie zasłabł onegdaj wieczorem 27-letni Antoni Napierała, bez st. miejsca zamieszkania, zaś nieco później na ulicy Cmentarnej 30-letnia Anna Polocczek, również bez st. miejsca zamieszkania.

W obydwu wypadkach zawezwano pogotowie ratunkowe, które karetką przewiozło ofiary głodu i nędzy do szpitala miejskiego, gdzie je pozostawiono na kuracji.

# Dodatek ilustracyjny



*Młodociany silacz angielski, 14-letni chłopiec John M. Maun popisuje się swą siłą. Został on zaangażowany do cyrku i otrzymuje 20 funtów sterlingów tygodniowo*



*Oto miłe spotkanie i krótki flircik dwóch laureatów olbrzymiej wystawy w Londynie, na której reprezentowanych było 3890 przedstawicieli psiej rasy.*



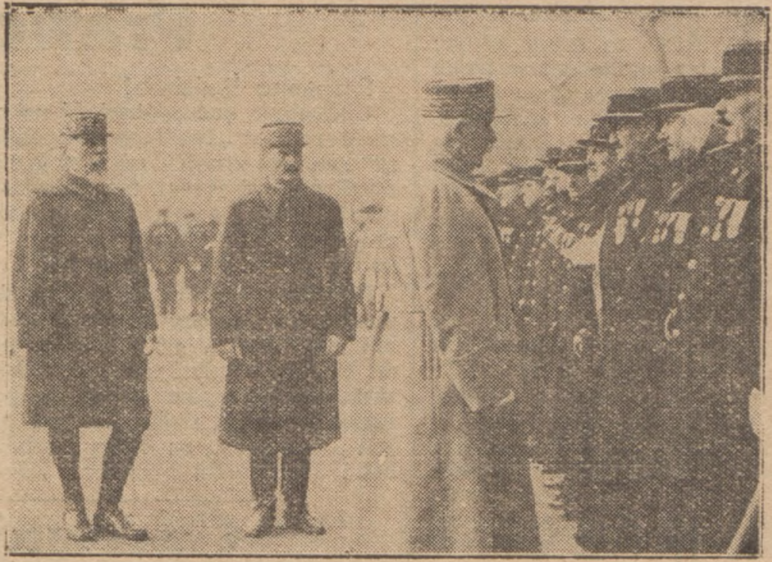
*Tradycyjne regaty królewskie w Cannes, którym przyglądał się król duński Christian*



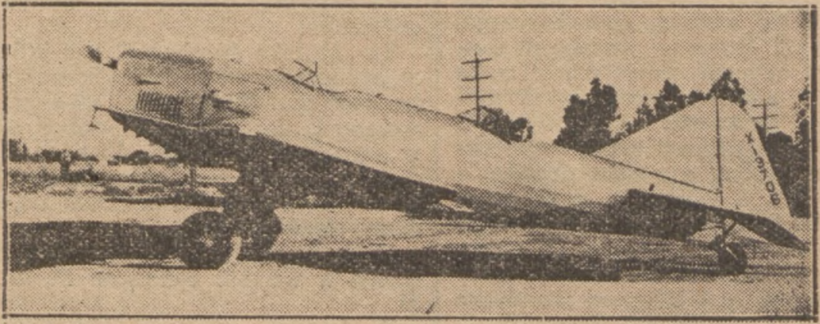
*Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Notre Dame w Paryżu za ofiary krwawych zajść ostatnich dni.*




*W szeregu miejscowości prowincjonalnych we Francji odbyły się również burzliwe manifestacje. Oto tłumy zgromadzone na ulicach Strasbourga*



*Nowy minister spraw wojskowych, marszałek Petain rozmawia z kontuzjowanymi podczas ostatnich zajść oficerami gwardji republikańskiej*



*Nowy model samolotu, skonstruowany po 18 latach pracy przez S. Wilbur Corneliusa z Los Angelos w Ameryce*

Dyskusja trwa!

# Nędza i obłudna „moralność" tworzą prostytucję

Szanowny Panie Redaktorze.

Z zainteresowaniem czytam ankietę na temat prostytucji i uważam poruszenie tej sprawy za rzecz wielce szczęśliwą. Należy bowiem raz wreszcie śmiało i uczciwie spojrzeć prawdzie w oczy.

Nic się nie dzieje bez przyczyny. Prostytucja tedy ma swoją przyczynę w panujących obecnie stosunkach gospodarczych, etycznych, towarzyskich i moralnych. Stosunki te nie są w zasadzie inne niż przed kilkuset laty, zmieniły się jedynie niektóre formy zewnętrzne. Bezpośredniemi przyczynami, które wywołują prostytucję jest **zapotrzebowanie i podaż**. Jedna przyczyna nie obyłaby się bez drugiej i naodwrót. Prostytutka jest potrzebna, ponieważ na innej drodze ten lub ów pan nie może zaspokoić swych naturalnych potrzeb. Nie bądźmy świętoszkami i przyznajmy, że wielu z tych, którzy potępiają prostytucję, korzysta niejednokrotnie z usług prostytutek. Gdyby jednakże moralność społeczna pozbawiona została hipokryzji, to znaczy gdyby kobieta czująca normalny pociąg do mężczyzny nie wzdragała się go zaspokoić w obawie przed potępieniem przez „opinję", mężczyzna nie miałby potrzeby szukać zaspokojenia swych potrzeb u prostytutki. Musiałaby jednak zniknąć doszczętnie **mieszczańska moralność** wymagająca od kobiety dziewictwa, a patrząca przez palce na lampartowanie mężczyzny. Ponadto konsekwencje stosunku nie mogłyby obciążać kobiety, co znaczy, że świadome macierzyństwo przestałoby istnieć w „szlachetnej" wyobraźni. Dziecko zrodzone z nieślubnych rodziców powinno mieć opiekę państwa.

Spójrzmy teraz na drugą stronę medalu. Wszędzie tam gdzie istnieje popyt zjawia się również i podaż jako naturalny proces społeczny. Walka z prostytucją musiałaby się odbywać **na obydwu frontach jednocześnie**. Na popyt składają się mniej skomplikowane przyczyny. Pierwszą i najważniejszą z nich jest bezwątpienia **straszna nędza** jaka szerzy się wśród proletarjatu. Z tego też środowiska rekrutują się przedewszystkiem prostytutki. Dziewczyna głodna i pozbawiona hamulców moralnych, często analfabetka, wiedząc że na ulicy znajdzie chleb, nie będzie się zapewne długo wahać. **Usunąć nędzę i ciemnotę**, a z drugiej strony usunąć mdłą bigoterję mieszczańską, to usunąć prostytucję wraz z jej strasznemi skutkami.

Nie można się jednak łudzić: rozwiązanie powyższe nie jest absolutnie możliwe w ramach obecnych warunków ustroju gospodarczego, obecnych kanonów moralnych i obecnej sytuacji socjalnej. Trzeba byłoby **głęboko przebudować moralność społeczną**, należałoby stworzyć sprawiedliwy ustrój społeczny, w którym gromada dbałaby o jednostkę, a jednostka pracowałaby dla gromady, trzeba byłoby innego klucza do podziału dóbr społecznych, aby usunąć nędzę — przyczynę podaży i fałszywą moralność przyczynę popytu na prostytucję.

Bez tego rodzaju zmian społecznych wszelkie inne środki **będą zawsze tylko plasterkami angielskiemi** na ropiejącą ranę. Wszelkie teorje nie biorące pod uwagę społecznych i ustrojowych przyczyn prostytucji, będą jedynie płaczliwemi żalami. Ani reglamentacja, ani kary administracyjne nie usuną tego co posiada swe korzenie w fundamentach ustroju zasadzającego się na niesprawiedliwym podziale dóbr i z fundamentami temi tylko da się wyrwać. Konkludując: **prostytucja jest naturalnem dzieckiem obecnego ustroju opartego na wyzysku i w ramach tego ustroju nie można znaleźć rozwiązania tej bolączki społecznej.**

**Roman Biernacki.**

# Rodzice są winni!

Szanowny Panie Redaktorze!

Niech poniższe słowa moje nikogo nie obrażają, nie piszę tu poto, aby kogo obrazić. Jestem matką, ale twierdzę, że rodzice są winni, dlatego, że zamało wszczepiają w swe dzieci, a szczególniej synów poczucia honoru, poczucia uczciwości, poczucia człowieczeństwa.

Nie nauczą syna szanować kobiety i w pokojówce, służącej, w kucharce, od dziecka. Tatuś, o ile jest ładniutka buzia, to wodzi za nią oczami pożądliwemi, jak kot za sperką i tylko czeka chwili sposobnej, by zaspokoić swój apetyt samczy, w przekonaniu naiwnem, że synek tego nie widzi. Nieprawda! Dziecko widzi i przypomni sobie to, gdy obudzi się w nim mężczyzna samiec.

A ileż jest matek o „moralności pani Dulskiej", które same podsuwają synom służące w obawie, aby synek nie zaraził się, szukając zaspokojenia żądz swoich gdzieś poza domem, a potem, jak służąca zostanie w ciąży, jak już znudzi się synkowi to z obrażoną dumą kobiety uczciwej wyrzucają ją z domu, nie troszcząc się oto, że taka dziewczyna powiększy zastępy prostytutek, nie myśląc ani przez chwilę, że ta dziewczyna nosi w swem łonie jej wnuka.

A ile jest takich matek, które swem postępowaniem wprost upoważniają swych synów do tego, by o każdej kobiecie odzywali się z lekceważeniem, bo jeśli syn w matce nie widzi kobiety uczciwej, trudno żeby w innej kobiecie ją widział. Jeśli syn w ojcu nie ma wzoru uczciwości i honoru, trudno żeby sam był uczciwy i honorowy.

Dopóty, dopóki rodzice nie powiedzą sobie: my powinniśmy być przykładem dla swych dzieci — dopóki ojciec nie powie sobie, że, jako ojcu mnie nie wolno być ordynarnym samcem, samcem, polującym gdzie tylko można na świeży owoc, dopóki każdy ojciec w każdej kobiecie, spotkanej nie uprzytomni sobie swej córki, którąby spewnością nie chciał widzieć sponiewieranej i odartej ze czci kobiecej, dopóki każda matka nie będzie tak postępować żeby na jej czci nie było najmniejszej nawet plamki, dopóki każda matka nie otoczy dziewcząt, które muszą służyć i tem samem być narażone na rozmaite wyzyski, powtarzam nie otoczy je opieką macierzyńską, nie nauczy synka żeby nie widział w kobiecie objektu dla zaspokojenia samczego apetytu, tylko patrzał się jak na człowieka sobie równego—dopóty prostytucja się nie zmniejszy.

**Stała czytelniczka**

# Uwodzicielki

Szanowny Panie Redaktorze!

Zechciej mi pozwolić na wypowiedzenie swego zdania na temat prostytucji.

Mężczyźni są winni. Mężczyźni się oskarżają. Mężczyźni, my jesteśmy winni? Nieprawda, po tysiąc razy nieprawda. Jesteśmy tylko narzędziem, i to narzędziem niewinnym w ręku kobiet. Narzędziem, które im służy jako klucz do otwarcia bramy na śliską drogę. Ale one po ten klucz sięgają.

Jedne chcą go posiąść celowo, inne nieświadomie, przez naśladowanie tych pierwszych.

Bo proszę przyjrzeć się, jeszcze nie kobieta a dziewczynka, podlotek, a już stara się podobać, nęcić, flirtować, kokietować, uczy się od starszych koleżanek, pudruje się, maluje, onduluje, manicuruje. Poco to wszystko? Kobieta musi być kobietą, ale i tu są granice. Dzisiejsze kobiety chcą się ładnie ubrać, mieć powodzenie, bawić się. Gdzie szukać pieniędzy? Polują na nas, na swych największych „wrogów" drapieżników (tak nas nazywają). Wróg, bo żąda, przyjaciel, bo daje, dlatego polują wszędzie: w cukierni, kinie, na ulicy, w teatrze, namawiają, nęcą, uwodzą. Pies, drażniony ugryzie, byk reaguje na czerwoną płachtę picadora. A my? Przecież każdy z nas to mężczyzna.

Czego od nas żądacie?

Chcecie męża, żenimy się, chcecie żyć na „kocią łapę" — jest kochanek, chcecie codzień innego — jest. Jak sobie ktoś pościele, tak się wyśpi.

Jest kilku takich panów, którzy biją się w piersi szepcąc mea culpa. Reszta po rozum do głowy.

Panowie! niebierzcie wszystkie go na siebie, 80 procent ciężaru niech biorą kobiety.

**„Nieuwodziciel".**

# Prawo natury

Szanowna Redakcjo!

Chciałbym dać odpowiedź na pytanie panów „żonatego i kawalera" „co byś zrobił i jak byś ją nazwał, gdybyś złapał, tak jak ciebie złapać mogą, swoją żonę lub narzeczoną na gorącym uczynku w hotelu lub w domu schadzek?".

Pytanie to zasługuje na wielką uwagę. Za „gorący uczynek" żony lub narzeczonej, nie można z niemi nic złego robić, gdyż zjawisko takie jest normalne, często nie pod legające naszej woli. To jest nakaz przyrody, na który trudno mieć odpowiedni hamulec. Znane są wypadki, że kobiety, które zachowywały dłuższy czas cnotę, później dostały się do domu obląkanych.

„Gorących uczynków" nikt nie jest w sile zwalczyć. Nakazu natury nie zahamujesz, tylko nie należy tracić rozumu w takich wypadkach, a mianowicie, aby po „gorących uczynkach" nie pozostawało „żywych śladów", bo te „żywe ślady" później na tem mocno cierpią.

**Jeden z wielu mężczyzn. A. Ł.**

———————:)*(:———————

# Czuwaj - Bałtyk!

oto hasło pod którem śląskie harcerskie drużyny żeglarskie urządzają z okazji 14-lecia objęcia Bałtyku akademję poświęcona morzu polskiemu.

Ta „Morska Akademia" nad którą protektorat objął przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda dr. Grażyński odbędzie w jutrzejszą niedzielę, 18 b. m. o godz. 11-ej w sali Teatru Polskiego w Katowicach. Na program akademii złożą się:

1) Hymn Bałtyku — Nowowiejskiego w wykon. orkiestry Policji Śl.

2) Raport eŻglarzy Harcerzy (wręczenie modelu jachtu żaglowego) Przewodniczącemu Z.H.P. Dh. Dr. Grażyńskiemu, wojewodzie Śl.

3) Pożegnanie burzy — Dürrera w wyk. V. Druż. Żegl. z Pszczyny.

4) Referat p. t. „Znaczenie 14-ej rocznicy połączenia morza z Polska" wygłosi p. dyr. Roman Voit, wiceprezes Okręgu Śląskiego L. M. i K.

5) Solo skrzypcowe w wykonaniu p. prof. Cetnera, akomp. p. Haoiszewska.

6) Taniec marynarzy w wyk. I Druż. im. A. Mickiewicza z Rybnika.

7) „Płyną po morzu nasze łodzie" — Pawłowskiego w wyk. V Druż. Żegl. z Pszczyny.

8) Żywy obraz w wyk. IV Drużyny Żeglarskiej z Koła z Pszczyny.

| | |
|---|---|
| Sobota 17 LUTEGO 1934 | Dziś Aleksego<br>Jutro Symeona<br>SŁOŃCE<br>Wschód sl. 6.48<br>Zachód sl. 4.51<br>Wsch. ks. 7.42<br>Zachód ks. 9.50 |

# PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

# Wykonać zabieg!

## Tak radzą pani Róży jedni Czytelnicy - inni gorąco protestują

Los pani Róży, niewiernej żony, która pragnęła mieć dziecko z ukochanym człowiekiem, a dziś wobec jego obojętności nie wie co robić dalej, niezwykle wywołał zainteresowanie Czytelników.

Rady napływają zewsząd, oto najciekawsze listy z obfitego plonu wczorajszego.

### A ZATEM ZABIEG.

Pani Różo!

Wyznać mężowi, to znaczy iść do kochanka. Niewyznawając można to samo zrobić, a ile łez i bólu Pani sobie oszczędzi.

Mąż jeżeli Panią kocha i dowie się o tem będzie to dla niego cios straszny, straci go Pani napewno jako męża, przyjaciela i opiekuna. Nigdy nie uwierzę, by najbardziej kochający mąż mógł coś podobnego wybaczyć Takie wybaczenia są tylko czasowe, przyjdzie chwila, że ból, zadany przez Panią mężowi spotęguje się i wówczas Panią wyrzuci wraz z nieswoim dzieckiem.

„Pozbycie się dziecka, to byłaby zbrodnia" — pisze p. Dusia z W-wy. Bujda. Większą zbrodnią będzie skazać dziecko na drwiny i wytykanie palcami przez całe życie, za jakie winy ma cierpieć? Za grzech Pani. Chyba tego żądać Pani nie będzie. A zatem zabieg...

Trudno, życie to szkoła, a za szkołę płacić trzeba.

Stacha

### „ON NIE CHCE ZNAĆ".

Pani Różo Pyta się Pani, jak ma postąpić? Czemu to Pani nie pytała przedtem p. Redaktora, jak się zapatruje na Jej stosunek z „kochanym" Kazikiem. Teraz dopiero zrozumiała Pani, jaki błąd popełniła, gdy jej „kochany" Kazik nie chce Jej znać

A mąż, jak na złość nie chce mieć dzieci narazie. Skądże naraz ta skrucha? Acha, rozumiem. Obojętny już „kochany" Kazik z jednej strony i mąż niewybaczający z drugiej.

Przecież wyraziła się Pani w swoim do p. Redaktora liście, że zapragnęła od swego „kochanego" Kazika mieć żywą pamiątkę, to jest dziecko.

Więc o cóż Pani „kochliwa" Różo chodzi? Przecież tę „żywą pamiątkę" będzie Pani miała. Wolno nawet Pani będzie nadać imię „kochanego". a „nie kochającego" Ją już Kazika temu nieproszącemu się na świat maleństwu.

Pardon! Zapomniałem, że przecież jest Pani mężatką, a mąż nie życzy sobie żebyście Państwo mieli narazie dzieci. Ale wyobrażam sobie, że gdyby tak mąż nie był tak bardzo „ostrożny" pod tym względem to Pani napewno bez skrupułów wmówiłaby w niego, że to jest owoc waszej „małżeńskiej miłości".

Lecz cóż kiedy wszystko krzyżuje mąż. Nie, Pani Różo tak nie postępuje uczciwa mężatka. Proszę sobie przypomnieć tę chwilę, gdyście klęczeli przed ołtarzem i przysięgli wzajemną miłość, wierność i t. d. Zali godziło się Pani w tak haniebny sposób oszukiwać męża, w chwili, gdy on w pocie czoła może pracował z myślą o Pani? A żoneczka w tym czasie spędzała „słodkie" chwile ze swym „kochanym" Kazikiem, Kazikiem-szubrawcem.

Bo tylko na takie miano zasługuję taki człowiek, który teraz umywa ręce. A Pani należy się również inne miano, niż mężatka lecz przez przyzwoitość nie chcę użyć tej nazwy.

Więc radzę Pani wyznać wszystko mężowi i usunąć się z jego drogi życia, a natomiast poświęcić się po przyjściu na świat tego niewinnego maleństwa jego wychowaniu w lepszych zasadach życiowych, żeby w przyszłości nie poszło tą drogą co jego „rodzice".

Stały czytelnik z Kielc.

### KARNAWAŁOWY ROMANS.

Czytając „Rady Czytelników dla mężatki, która zgrzeszyła", a ponieważ osobiście znam takich „mężatek" bardzo dużo, pozwolę sobie i ja skreślić kilka uwag dla tej czcigodnej „mężatki", której obowiązek nakazuje być dobrą żoną, być wierną swojemu mężowi i dobrą matką dla dzieci z prawego łoża

A więc, Pani Różo, proszę nas nie bujać że pokochała Pani pierwszą gorącą miłością my mężczyźni znamy się dobrze na takich kawałach „mężatek". Ja rozumiem Panią dobrze, chciała Pani tylko bawić się szaleć, zdradzać swojego dobrego męża w dzień i w nocy, przecież to karnawał, i jakie z tego skutki... musi ponieść Pani zasłużoną karę, a kara ta może być tylko taka, że musi Pani powiedzieć to swojemu mężowi (wątpię w to kto umie zdradzać umie milczeć), a mąż jeżeli jest człowiekiem ambitnym i honorowym przepędzi Panią na cztery wiatry i powie sam sobie „nie wierz nigdy kobiecie gdyż prawie w każdej znajduję się fałsz i zdrada".

Hieronim C.

### WYNAGRODZIĆ DOBROCIĄ

Mojem zdaniem, z trojga złego trzeba wybrać najmniejsze, które nie krzywdzi niewinnych — całym ciężarem skutków, obarczając winnego. Kto popełnił błąd — powinien zań odpowiadać

Nie wolno więc pozbywać się dziecka, ani też burzyć spokoju męża. Popełniając zbrodnię wobec dziecka, albo okrywając niesławą nazwisko męża, nie ucisza się wyrzutów sumienia, ani zmniejsza swego błędu.

Dziwne wogóle wydaje mi się sumienie, które pozwala zdradzać i okłamywać męża dla swojej... miłości — a wzdraga się kłamać w dalszym ciągu ze względu na spokój męża i dobro dziecka

Przecież powinien niepokoić sumienie raczej sam nielojalny postępek, a nie jego następstwa, od p. Róży niezależne. Więc milcząc w dalszym ciągu, nie powiększa Pani swej winy, tylko ochrania od skutków jej, męża i dziecko. Każde inne wyjście byłoby dla tych dwojga krzywdzącem. Zresztą, gdyby p. Róża miała dość odwagi by żyć prawdą wiedziałaby sama, jak postąpić Jeżeli prosi o radę, daję jej odpowiednią dla ludzi zwykłych Tytanom wolno mierzyć siły na zamiary — w życiu ludzi przeciętnych pociąga to najgorsze skutki. Lepiej nie porywać się, niż upaść w pół drogi. Uzupełniając radę, dodaję następującą uwagę: ponieważ milczeniem zmusza Pani męża, by sam o tem nie wiedząc był wyrozumiałym dla Jej błędu — powinna mu to Pani, choć w drobnej części wynagrodzić, starając się być względem niego uosobieniem wyrozumiałości, cierpliwości, zapomnienia o sobie; wymaga tego najprostsze poczucie sprawiedliwości.

Mar.

### TYLKO SKRUCHA

Pani Różo — popełniła Pani straszny błąd — straszny grzech wiarołomstwa i zdrady małżeńskiej.

Wówczas, kiedy ów p Kazik szeptał słodkie słówka, i zaklinał bezgraniczną swą miłość poto, ażeby wykorzystać łatwowierność Pani, nie zwróciła się Pani o radę do Czytelników ale rzuciła się Pani w objęcia człowieka, który czyhał na to, ażeby coć wykorzystać i owocem czego jest dziś to maleństwo.

Źle Pani zrobiła schodząc z prosto wytkniętej drogi i dziś innej rady dla Pani niema, jak tylko wszystko wyznać mężowi. Popełniła Pani grzech i odpokutować Pani za niego musi — a jaka to będzie pokuta — to zależało będzie od męża Pani — bo jeżeli jest to człowiek wyrozumiały, to chociaż przyjdzie mu to z wielką trudnością — przebaczy Pani — ewentualnie starał się będzie nie robić Pani przykrości w związku z następstwami, jakie będą — natomiast Pani — jeżeli mąż przebaczy musi się starać ażeby mu we wszystkiem być pomocną — w strapieniach ulżyć — jak również okazać wielką skruchę za popełniony grzech.

Po zastosowaniu takiego postępowania wobec męża — i po sposobie — przypodobania mu się przy najmniejszej okazji, jak również musi Pani mu okazać bardzo dużo czułości — mąż starał się będzie zapomnieć, a czas będzie najlepszem lekarstwem — w żaden sposób jednak nie wolno Pani zabijać tego maleństwa które jest owocem—tak spóźnionego (bo po czterech latach) szału miłości, aczkolwiek za popełnienie takowego grozi Pani więzienie

Natomiast co do wydanego sądu przez p. Irenę J. to nie zgadzam się z Jej wywodami i osobę o takim postępowaniu jak p. Irena wysuwam poza nawias społeczeństwa — a p. Irena jeżeli ma jeszcze żółto w dzióbku (gdyż tak być musi) to niech nie zabiera głosu w tak bardzo ważnych sprawach małżeńskich.

Jeden z wielu T. H.

### MORALNE KATUSZE

O! Matko grzeszna nie wolno Ci się pozbyć dziecka, wszak jesteś wierną katoliczką i chrześcijanką, więc takich rzeczy nam chrześcijankom nie wolno robić.

Tak a przyznać się mężowi, tymsamym skazać się na haniebną poniewierkę. O nie! Wszak człowiek sam jest kowalem własnego nieszczęścia. Boć dobrowolnie je sobie zgotował.

Lecz nie wolno Ci kobieto wtedy wyznać przed mężem (jeżeli on dzięki Bogu dotąd sam się nie dorozumiał), że to nie jego dziecko, chociażby przez wzgląd na przyszłe maleństwo, bo jak sama piszesz pani, że czekałaby na Ciebie z maleństwem na ręku ulica.

Wtenczas Ty pani byłabyś macochą dla własnego dziecka, bo od wczesnego maleństwa zgotowałabyś mu życie pełne niedostatku skrajnej nędzy, życie popychanego tułacza.

Dlatego też nie wolno Ci pani wyznać mężowi strasznej prawdy. Muszą życie całe męczyć Cię wyrzuty sumienia, będziesz pani przechodziła straszne męki duchowe które są czasem gorsze od ciężkich dolegliwości fizycznych.

Bo gdy będziesz widziała pani Twego najbliższego z wszystkich ludzi, którym jest i powinien być mąż, cieszącego się dzieckiem, nie wiedząc biedak, że to nie jego plon, ale trudna kara za tak straszny grzech być musi, Ty więc Pani musisz ją znosić przez jak wspomniałaś straszne wyrzuty sumienia.

O śmierci dobrowolnej Pani nie wolno myśleć, bo wiedz, że „nie sztuka umrzeć, sztuka żyć, w ziemi potrafi każdy gnić". Więc żyć i z losem życia borykać się mężnie.

Pani, więc zacznij nowe życie już bez myśli o minionym i niegodnym Twej miłości kochanku Bądź dobrą dla męża, czułą i kochającą, już teraz wierną żoną.

A przez to Najwyższy przebaczy Ci straszny grzech o którym wspomina w dziewiątem przykazaniu, a zbłądzić każdy może, bo wszak jest tylko człowiekiem, a człowieka zło nie opuszcza, trzeba tylko silnej woli żeby się jemu oprzeć.

Jadwiga Zielińska
z Poznania.

### A MOŻE KAZIK POCIESZY?

Szanowna Pani Różo!

Czuję do Pani wielką sympatię, bo Pani odważyła się wypowiedzieć to, co wiele mężatek ukrywa.

Radzę Pani mężowi nie mówić. Będzie on kochał jak swoje dziecko. Bo gdy dowie się od Pani, to i dziecko i Panią znienawidzi. Chyba że ów Kazik zabierze Panią razem z dzieckiem. Ale mi się nie zdaje. Z takich Kazików co to na rachunek męża sobie pozwalają, pociechy mało.

I. K. z Ołyki.

### WALKA Z SUMIENIEM

Pani Różo! Mężatka szukająca spóźnionej miłości u innego mężczyzny, to błąd wyrosły na własnym egoizmie.

Mąż ufał Pani, teraz chce mu Pani wyjawić że go zdradzała. Możliwe, że Pani przebaczy, zna go Pani lepiej od nas. Gorsze to że dla ratowania miłości z egoizmu chciała Pani mieć od kochanka dziecko.

Obecnie szuka Pani rozgrzeszenia, otrzyma go Pani, ale od Boga pokutując zato całe życie w ten sposób, że nie wyjawi Pani tajemnicy pochodzenia dziecka nikomu, a męża, przykładnem życiem, przekona Pani że to jest jego dziecko. Jeśli nie czuje się Pani na siłach, winna Pani czemprędzej udać się do Stwórcy o przebaczenie.

Nie wolno Pani, dla ulżenia swemu sumieniu, burzyć i zatruwać życia mężowi i przyszłemu dziecku, które obarczyła by Pani sromotą na całe życie.

Za tą miłość egoistyczną i grzeszną należy zachować tajemnicę do śmierci.

Ta forma pokuty uczyni z Pani najlepszą małżonkę i matkę a w przyszłości obroni Panią przed podejrzeniami męża i ludzi, a Bóg przebaczy.

Proszę nigdy nie wierzyć że mąż przebaczy, może, ale tylko Pani, nie dziecku.

Jak ludzie są niesprawiedliwi i bezwzględni, wystarczy Pani fakt, że Chrystus przebaczył ludzkości za grzech pierworodny jeszcze przed dwoma tysiącami lat i dał przykład miłości bliźniego, a ci sami grzesznicy, czyli cywilizowany świat XX wieku piętnuje nadal za swoje grzechy niewinne dziecko nieprawego łoża.

Michał K. Włochy.

— Jak widać zdania są bardzo podzielone.

Mężczyźni prawie wszyscy potępiają panią Różę, doradzając Jej skruchę i pokutę. Kobiety stają w Jej obronie. Między czytelnikami, których listy w sprawie Róży podałem w czwartek, a zabierającymi głos dzisiaj, wywiązuje się polemika.

Padają nawet słowa ostre i niechętne... Widać, że problem poruszony w spowiedzi „tej, która zgrzeszyła" jest żywy i palący...

Zobaczymy co przyniesie jutro!


**Rzadka okazja**

Jedna z największych fabryk w Polsce zlikwidowana ze względów familijnych, posiada za przystępną cenę do sprzedania około 100 recept (sekretów fabrycznych) przygotowania pierwszorzędnych: atramentów, laków do listów i butelkowych, kapsoliny, tuszów, taśm do maszyn do pisania, past do obuwia i podłóg, farb itp.

Na żądanie fachowiec zorganizuje i uruchomi fabrykę przynoszącą 50 proc. zysku, na Śląsku bez konkurencji.

Oferty nadsyłać do Admin. „N. Czasu", Katowice, Mieleckiego 8 dla „Niewielki kapitał".

# Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

## Główne wygrane

### I.

Zł. 20.000na nr.: 121256

Zł. 5.000 na nr.: 160038

Zł. 2.000 na n-ry: 66 659 67928 143684

Zł. 1.000 na n-ry: 126666 149324

Zł. 500 na n-ry: 47112 60928 77014 102449 109022 121818 128474

Zł. 400 na n-ry: 9268 26166 52716 63697 64663 71398 82460 82815 99261 144884 153868 160794

Zł. 200 na n-ry: 29652 31940 48824 83064 90497 105149 127198 129395 132738 134483

Zł. 150 na n-ry: 5206 6836 13620 14549 15259 22751 21780 32434 36577 37119 37676 37800 37240 14002 45906 46601 50339 53758 55484 62032 75850 76512 78719 84806 85500 86863 89006 92485 92674 94824 95688 97973 96826 102621 106814 118703 122910 123690 126923 130294 130764 137206 137777 138028 150382 150941 159383 159730 162841 168111

### II

**Zł. 10.000** na Nr. 146763

**Zł. 5.000** na nr. 126935

**Zł. 2.000** na n-ry 105930 153490

**Zł. 1.000** na n-ry: 70927 141929

**Zł. 500** na n-ry 93776 103775

**Zł. 400** na n-ry 5540 17908 25380 20013 48965 56503 56694 61808 82176 156550

**Zł. 200** na n-ry 18684 26022 43867 51172 59972 71532 93860 139395 165404 166611

**Zł. 150** na n-ry 3368 4509 6814 8542 10949 18613 22298 25527 26564 27182 30724 32028 33442 36342 37307 36230 36925 47140 45605 46847 52741 54801 56705 57380 59652 58196 65019 67967 71635 75070 76958 78875 97643 102586 103577 104480 107087 124739 127745 127363 141520 144128 144056 149936 151828 150442 168650 165452 167914 169549

---

**Pierwsza wielka wygrana**
w bieżącej 29-ej Loterji
**Złotych 20.000 na nr. 121256**
padła w Kolekturze Szczęścia
**W KAFTAL i S-ka, Katowice**

---

## STAWKI

### I-sze ciągnienie

10 27 76 518 777 930 1081 41 601 753 66 916 2173 240 540 791 975 3019 203 412 511 32 697 784 859 96 922 4103 89 345 508 871 89 5160 234 406 608 6260 66 410 28 505 698 759 802 7131 236 392 429 741 75 9021 89 106 219 307 447 58 59 550 715 83

10121 329 667 11061 88 99 128 706 964 12159 82 236 51 372 558 13130 66 302 5 558 700 16 18 65 825 14012 79 298 352 444 572 89 742 98 884 15097 322 82 552 62 73 614 71 16173 293 827 971 17030 237 81 336 506 76 662 77 718 816 959 18022 34 103 276 529 89 685 745 829 19098 494 529 48 64 769 970

20596 609 865 21159 503 946 67 22055 94 356 536 39 724 23132 34 206 39 370 547 65 673 82 735 818 24034 87 148 327 68 421 31 77 98 572 788 972 83 25117 87 269 334 550 73 80 602 774 85 93 26035 50 134 69 321 81 430 38 53 553 84 665 713 98 833 27016 387 726 36 68 82 890 28016 71 158 228 56 399 504 741 863 960 29080 347 66 401 18 504 5 728 99 858 924 82

30051 189 228 399 410 528 55 886 946 31384 483 581 642 974 32121 41 284 621 31 37 51 824 33165 90 452 73 80 564 92 750 34059 106 80 270 532 33 42 91 612 38 830 35001 273 392 518 71 954 36056 140 391 422 543 653 58 844 945 37065 427 535 848 38

38105 39 508 26 39 658 807 947 67 39050 110 401 55 574 791

40491 635 761 868 972 41072 74 98 298 486 520 60 606 709 42321 34 58 460 67 664 721 81 966 43015 104 7 58 83 616 796 807 79 948 91 44073 255 464 597 812 93 993 45028 78 123 38 76 97 269 344 70 94 596 642 731 51 80 825 55 46020 273 333 607 726 47055 152 229 351 436 42 549 88 621 60 963 48101 34 77 203 36 466 96 623 27 65 49065 234 317 82 427 645 57 768 93 971

50140 206 16 330 48 53 66 426 91 548 673 706 7 60 51093 368 93 439 54 66 726 832 74 943 74 52013 47 83 116 96 97 209 13 40 46 78 463 630 84 90 729 53091 124 31 614 46 703 54026 230 36 318 61 711 807 974 94 55004 127 285 450 782 813 67 87 949 56167 209 55 57 302 56 561 90 662 730 32 851 57015 43 215 97 394 457 514 82 639 40 886 905 35 58090 136 446 65 757 59068 165 234 529 628 67 78 834

60240 378 85 476 82 714 865 61022 192 280 435 547 618 880 926 62076 165 67 273 314 66 477 517 658 701 63010 14 105 68 256 385 464 77 517 99 798 64267 313 36 520 65118 41 66 87 202 356 95 661 905 66235 325 820 67253 426 56 642 846 68029 104 399 609 75 737 71 941 69051 100 400 675 838

70049 111 286 345 97 503 99 627 738 62 85 892 71259 320 39 688 935 72011 17 419 78 570 746 871 76 92 918 86 73315 67 570 666 806 964 95 74106 56 338 420 727 55 75100 305 415 507 701 44 821 913 76023 93 133 330 444 529 51 733 949 77003 163 321 430 78192 229 38 78 330 494 98 715 814 961 79157 215 366 67 589 679 712 35 935

80108 92 484 539 826 902 96 81108 249 312 23 69 443 45 94 623 40 82228 380 411 63 238 720 53 949 83580 613 70 77 92 830 910 13 59 84160 317 39 418 664 779 820 66 85345 77 81 541 756 84 880 86247 86 88 651 68 768 829 39 50 87041 52 350 461 695 713 883 94 916 58 76 88012 146 314 28 60 420 38 539 671 739

90034 98 416 60 64 65 574 673 81 783 91270 76 306 969 92231 345 47 450 831 68 93036 269 414 530 774 94 894 905 33 92 94237 68 75 388 418 63 526 693 767 848 83 85 95005 125 76 94 206 669 765 975 96271 328 57 72 654 726 950 97102 33 720 47 63 313 411 57 98 642 727 40 813 98050 60 194 271 422 798 99 827 46 904 28 65 66 99020 217 24 345 70 562 731

100320 26 52 96 475 809 71 960 101062 277 338 58 60 453 520 54 57 739 67 87 95 970 102022 363 82 90 103013 261 528 57 840 76 104132 74 380 574 600 73 746 72 105164 314 63 414 68 509 60 85 706 26 892 106107 269 356 76 608 63 71 703 817 976 7 8 107204 80 87 333 434 773 948 108017 63 150 333 554 65 933 109390 552 95 788 883 965 72

110022 170 351 721 828 111472 710 56 838 922 112081 143 205 38 67 370 564 97 794 805 76 965 113248 52 64 500 618 20 842 50 82 973

114198 331 35 61 513 37 50 683 785 825 74 95 115157 383 530 55 618 88 94 724 809 922 54 116011 27 345 64 67 556 621 52 74 975 117089 110 464 606 947 53 68 118140 297 501 653 784 871 966 119182 216 366 458 505 630 778 833 952

120288 582 846 121121 92 656 722 849 958 122161 311 469 867 123012 69 152 237 64 780 84 95 938 46 124033 70 226 384 598 990 125110 74 215 19 541 674 856 126059 180 457 734 47 808 84 127208 445 908 47 72 128153 324 826 33 70 93 935 89 129210 358 539 652 99 752 69 915

130000 151 76 266 343 57 413 827 66 77 927 131067 264 552 625 33 42 881 901 18 47 132695 709 49 133081 130 471 96 658 764 801 66 908 39 52 134188 200 11 370 495 712 73 83 903 135037 158 747 49 73 806 90 136082 293 401 515 137018 33 324 36 651 57 755 57 138037 159 458 502 799 881 95 930 139004 283 333 424 67 91 674 869 91 928

140032 112 25 77 587 785 884 141169 293 360 423 36 587 778 900 11 14 142193 329 455 90 697 143243 388 426 514 847 1444218 59 61 64 472 500 878 145107 234 86 341 98 423 29 72 146049 81 112 228 346 69 96 582 649 894 147086 237 304 9 407 25 801 56 912 148544 743 46 62 81 930 54 149024 377 503 36 709 931 52 55

150211 461 772 151063 289 486 667 719 27 152000 27 101 47 33 6465 624 85 909 22 153000 371 562 79 728 87 852 154085 340 656 63 807 19 69 993 155054 270 373 632 710 23 852 97 914 26 156163 496 673 817 49 954 157000 121 45 258 65 401 735 826 43 957 158050 80 130 203 62 318 61 455 669 744 92 850 904 159067 299 449 50 648 55

160081 166 723 85 161004 272 455 641 78 735 889 975 80 162085 309 56 419 40 699 756 89 800 930 163056 243 63 75 90 389 495 631 44 715 164086 210 22 353 551 873 996 165087 328 441 71 543 774 820 35 99 166025 345 96 457 74 551 774 93 802 965 167209 366 73 435 49 502 607 25 794 956 95 168013 202 67 399 468 561 803 47 726 86 824 74 949 169007 59 75 198 499 528 95 679 805 944

### II-gie ciągnienie

198 486 976 1088 405 511 698 940 2043 235 706 3596 4030 764 952 5238 456 6461 596 656 731 921 7176 420 831 8439 764 802 9113 206 751 84

10142 226 66 67 346 601 59 11485 973 12049 166 220 531 49 636 777 802 13473 627 782 14319 495 748 15347 666 16014 52 817 937 17303 665 18314 899 19067 139 558 809

20053 225 682 21197 409 888 22022 328 440 696 23894 24040 325 425 509 608 805 985 25079 232 94 421 60 949 26529 629 55 27202 320 42 702 56 88 813 948 28053 203 414 86 506 931 29384 85 712 93

30706 815 31389 90 424 32354 489 663 34958 35262 597 674 731 990 97 36154 304 454 780 833 37230 500 664 38057 318 497 533 39026 188 658

40471 601 837 909 61 41065 289 389 404 543 42232 477 692 775 820 63 43586 650 818 80 969 44095 507 45011 25 371 872 46331 96 469 585 605 71 788 47139 370 696 862 88 48548 889 49568 88 798

50265 628 822 935 51164 387 624 59 757 52193 557 78 79 669 53922 29 54057 348 586 765 830 55140 221 669 708 854 919 46 61 56160 361 899 57330 702 50 58177 556 72 59342 554 658 726 899 964

60108 74 200 667 878 946 95 61048 407 888 961 62010 120 246 68 80 316 99 714 63853 64087 379 601 759 815 65129 66275 328 435 566 816 62 88 67793 69452 75 774 75 848 921

70113 301 29 744 71060 352 449 948 55 72251 361 73163 254 61 646 840 96 74557 746 863 75056 117 58 83 390 451 81 818 926 49

76106 698 808 77226 350 923 78338 478

80949 81205 711 82054 355 860 985 83190 346 466 723 852 81 997 84202 10 303 42 430 83 637 796 85040 151 451 762 844 922 87007 474 928 88163 215 81 818 89743 893 930

90253 308 38 534 721 939 91531 92051 142 432 568 623 707 32 75 809 93019 94214 77 95218 567 825 33 96002 6 434 70 97172 231 738 98087 493 608 755 58 993 99026 220 397 691 805

100013 172 255 362 404 48 50 101249 560 799 102433 884 87 103066 500 891 992 104103 497 105385 663 856 106246 550 107387 108508 109226 798

110520 79 890 910 111231 61 389 563 69 94 800 93 112519 887 113285 89 376 702 896 114303 56 92 607 925 115099 355 796 833 37 92 983 116022 257 395 842 54 117152 340 504 808 118343 119160 316 90 485

120381 533 121358 831 984 122367 123949 124011 227 678 783 804 125030 458 730 910 29 83 126035 550 622 49 822 93 127076 157 689 128143 88 210 310 27 623 728 77 894 915 33 129017 53 423 97 868 953

130348 993 131158 582 948 133075 204 370 477 833 72 134468 723 135108 287 677 717 998 136265 399 405 781 82 92 876 137507 752 833 138773 827 63 919 51 139128 285 841

141343 453 84 142957 143068 164 299 309 516 779 144303 555 796 942 145391 406 146229 92 147011 131 240 78 419 148276 831 32 918 42 62 149358 489 740

150103 80 221 431 64 655 726 57 151237 451 575 964 152580 665 67 766 153661 98 720 857 95 952 154387 428 46 601 921 155211 93 334 405 63 589 916 51 77 156404 20 157192 282 84 400 23 588 158032 242 630 773 835 951 59 159749

160022 91 235 161394 162060 234 82 333 35 499 163153 470 942 164849 165527 639 934 62 166555 98 167486 971 168168 82 269 655 962 169035 221 27 421 59

### III-cie ciągnienie

214 654 709 27 832 1095 321 90 426 815 2156 285 621 89 810 3021 368 744 987 4231 369 509 5338 771 6034 561 649 722 994 7291 671 730 37 872 8029 119 890 9059 64 66 323 600 24 702 903

10351 74 683 11105 17 67 481 749 12736 818 13068 157 76 595 917 14076 297 988 15087 16075 167 229 325 449 17124 265 475 615 832 968 18063 377 704 929 19413 19 58 630 751 85 802

20133 21653 22088 237 311 84 575 631 98 798 906 23179 264 853 913 24397 580 926 25009 142 76 244 47 425 91 737 933 26113 15 76 654 27211 750 808 902 12 28002 289 417 759 830 29316 63 93 444 839 61 952

30054 74 334 853 32017 43 308 86 487 588 687 777 33017 240 355 591 684 701 822 915 34023 43 63 344 881 948 35017 295 537 616 35 36046 163 344 78 475 86 813 970 37307 55 608 59 730 869 38473 655 974 39489 882.

40368 492 981 41151 711 75 42458 90 661 709 73 967 43009 140 77 426 716 76 913 44038 116 11 19 503 699 819 45199 266 346 506 780 46121 232 342 625 44 834 964 47007 294 596 848 48591 677 760 968 49023 204 986.

50313 623 62 87 833 51065 118 86 295 667 902 63 52178 276 355 564 53600 87 91 962 54109 649 704 55053 96 432 585 603 14 46 56192 509 28 75 57606 58014 93 124 201 77 59041 72 113 383 97 532 954.

60189 301 419 729 960 61881 967 62493 839 90 927 68 63358 62 502 641 64119 303 65 475 567 709 65032 93 199 690 66057 725 92 67087 134 313 505 932 68132 234 499 69028 39 296 383.

70211 316 939 71155 456 748 72040 559 653 713 948 73220 326 80 465 648 722 822 99 75048 122 461 568 844 980.

76398 541 604 90 850 77104 322 41 731 65 833 73 999 78050 58 182 266 481 575 844 79003 862

80440 592 898 81289 308 61 681 804 82316 871 83472 658 59 761 99 84392 613 804 85112 487 502 70 86160 219 24 87 87191 208 508 56 821 938 88087 226 386 430 89193 436 647 64 849 951 96

90220 387 690 955 91021 267 667 72 92105 582 93215 36 93 456 676 795 896 94022 341 79 406 616 861 77 965 95223 96277 422 635 97057 293 419 48 77 733 47 857 957 98007 560 99256 314 90 486

100185 660 101167 212 37 508 666 102 330 103075 140 391 104210 55 335 404 105334 90 56 75 889 904 106530 760 970 107963 108011 93 264 757 862 109251 425 69 561 882

110027 172 85 362 636 750 111318 721 112255 316 632 771 919 113410 880.

114003 39 68 484 557 747 820 86 98 433 46 115764 116195 568 633 728 907 117079 227 34 482 533 757 969 118013 257 358 119039 669 888 969

120104 580 90 725 121455 561 689 122282 551 883 123084 255 62 377 558 633 761 801 84 992 124049 196 414 15 125035 52 258 601 15 126131 277 961 127046 205 38 356 85 713 128109 365 488 837 129228 461 690 737 41

130037 91 131410 132016 576 613 933 133056 284 490 754 90 988 134013 127 98 210 414 519 631 858 135330 626 807 35 136534 37 63 722 137360 523 697 758 85 803 912 138533. 833 139005 36 96 456 700 94 856 940

140017 437 529 99 141062 143 262 643 893 142102 214 472 719 864 75 143314 71 817 974 144147 292 571 602 910 145048 179 413 744 861 910 88 146003 54 353 59 60 670 933 147167 203 7 938 49 59 68 148951 149369 416 76 544

150185 885 993 151942

152185 986 153332 429 527 154196 301 499 671 872 155007 341 498 604 5 25 81 768 93 156054 498 508 684 859 157149 531 808 158586 952 159160 433 553 808

160503 161167 77 743 162380 466 804 940 163100 99 287 418 56 548 164371 631 40 43 47 704 851 963 165000 409 85 97 880 166079 115 320 538 806 904 5 52 167945 168078 285 434 553 721 929 169631 922 46

BOGDAN LOT

# Jasnowłosy szatan

89

## Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny, Jan Walczak włamuje sie nocna pora do grobowca rodzinnego Hartenów, z zamiarem skradzenia zmarłemu w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brylantowego pierścienia. W chwili gdy odbił wieko trumny, Ryszard Harten, który został pochowany w letargu, odzyskuje przytomność i zwierza sie swemu wybawcy, że w grobowcu sa zakopane skarby bezcennej wartości. Idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozkopuje ziemie w grobowcu i znajduje metalowa skrzynie, wypełniona klejnotami. Obaj zabieraja część skarbów i opuszczaja grobowiec. Harten nie wraca jednak do domu, okazuje sie bowiem, że to jego żona wespół ze swoim kochankiem, doktorem Grantem, pochowała go żywcem, gdy zapadł w letarg.

Minęły trzy miesiace po tych wypadkach. Ryszard Harten był w Ameryce, gdzie przybrał nazwisko Roberta Inka i postarał sie o przedstawicielstwo na Polske wielkiej firmy samochodowej, do którego zaangażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensja 1.000 złotych miesiecznie.

Po pewnym czasie — Walczak poznaje Rite Hartenową i zostaje jej kochankiem.

W willi Hartenowej został zamordowany dr. Grant.

O morderstwo został posadzony Walczak, którego sad skazał na dwa lata wiezienia. Podczas procesu Harten nawiazuje znajomość z Rita.

Przy pomocy „Bladego Józka" Walczak ucieka w więzienia i przychodzi nazajutrz do Rity, która mu jednak oświadcza, iż wszystko miedzy nimi skończone.

Rita, pokłóciwszy się z Hartenem, umawia sie z „Bladym Józkiem" iż on pomoże jej zdobyć skarby z grobowca.

Jednocześnie szuka skarbów Mikołaj Zubow, brat pierwszej żony Ryszarda Hartena. W rezultacie skarby zdobywa Walczak.

Walczak, który ukrywa się przed policją, spotyka pewnego wieczoru na ulicy Zosię. Stara miłość wraca i oboje sa szcześliwi.

Mija czas... W życiu Rity zachodza dramatyczne zmiany. Straciła majatek i została bez dachu nad głowa... Nikt nie chce jej przyjść z pomoca...

Rita wpada w sieci Henryka Bertona i jego żony Klary, właścicieli domu rozpusty i hazardu.

Walczak i Zosia sa w Paryżu.

Tutaj poznaje Walczak Zubowa, który podczas nieobecności Walczaka i Zosi zakrada sie do ich numeru i kradnie klejnoty, umieszczone w podwójnych dnach kufrów.

Rita przebywa ciagle w „domku" Bertonów. Pewnego ranka Berton zakrada się do jej pokoiku i usiłuje zmusić ja do uległości. Wtedy ona ogłusza go ciosem popielniczki w głowę, zabiera portfel i ucieka. Na ulicy spotyka Ryszarda Hartena który zabiera ją do siebie, postanawiając wybaczyć jej wszystko. Harten i Rita są w „Claridge". Do stolika ich podchodzi Ochryń z żoną.

Rita i Harten wracają do domu.

———:::oOo:::———

Przechylił się do szofera i powiedział:

— Nie pojedziemy już do „Claridge"...

— A dokąd?

— Do domu... — odrzekł Harten i spojrzał na Ritę.

— Jakiś ty dobry, Robercie... — szepnęła ona tonem podzięki i przytuliła się do niego z całej siły.

Robak zwątpienia począł znowu drążyć mózg Ryszarda...

ROZDZIAŁ LVIII

### Podsłuchana rozmowa

Czas biegł szybko...

Pewnego dnia do budki z telefonem automatycznym na dworcu Głównym wtoczył się Henryk Berton i starannie zamknął za sobą drzwiczki.

Następnie w książce abonentów począł wodzić tłustym palcem po nazwiskach, zaczynających się od litery „I" i zatrzymał się na Robercie Inku, przemysłowcu.

Wrzucił dwadzieścia groszy i połączył się z mieszkaniem Ryszarda.

Usłyszawszy kobiecy głos, nacisnął czerwony guzik i zapytał:

— Czy rozmawiam z panią Ritą Hartenową?

— Tak jest... — odrzekła młoda kobieta ze zdumieniem. — A kto mówi?

— Nie poznaje pani? Berton...

— Kto?

Serce Rity przestało na chwilę bić z nagłego przerażenia.

— Czyżby pani już o mnie zapomniała? — syczało w słuchawce. — Bo ja pamiętam o pani bardzo dobrze, ile razy dotknę rozbitej głowy i... pustej kieszeni...

— Zaraz, zaraz... — przerwała Rita. — Portfel jest nienaruszony i wręczę go panu w najszybszym czasie... Nie wiem, w jaki sposób znalazł się on u mnie...

— Głupstwo, proszę pani... Było tam zaledwie kilkaset złotych, które dziś nie stanowią dla pani żadnej sumy... Więc kiedy można panią odwiedzić?... Teraz, czy później?...

— Nigdy!... — zawołała Rita impulsywnie. — Dziś jeszcze postaram się doręczyć panu portfel.

— O, jaka pani niegrzeczna dla mnie... Ja w swoim czasie nie odmówiłem pani gościny w swoim domu i sądziłem, że pani postara się jakoś zrewanżować... Rewanż się należy, prawda?... Tembardziej, iż mamy jeszcze inne rachuneczki do załatwienia, jak za mieszkanie i utrzymanie...

— Wszystko z panem załatwię, panie Bertton, ale niech pan do mnie nie przychodzi... Zresztą, nie jestem u siebie w mieszkaniu i nie mogę się tutaj rozporządzać...

W tym czasie Ryszard Harten siedział u siebie w gabinecie.

Ponieważ czuł się źle, postanowił zadzwonić do biura, że nie przyjdzie już tam po obiedzie.

Podniósł słuchawkę dodatkowego aparatu i usłyszał głos Rity.

Zaciekawiło go, z kim ona rozmawia i zdecydował się podsłuchać rozmowę.

— A ja chciałbym jednak bardzo panią odwiedzić... — mówił głos męski.

— Nie można... — odpowiedziała Rita. — Nie jestem sama w domu.

— Wiem o tem... Ale po obiedzie narzeczony pani udaje się się codziennie do biura.. Wtedy mogę przyjść... Proszę bardzo nie odmawiać... Bardzo proszę... — W słowach Bertona brzmiała nuta groźby. — Szczególnie, że chciałbym omówić niektóre ważne nasze sprawy...

Rita namyślała się długo, wreszcie powiedziała:

— Dobrze, niech pan przyjdzie...

— O której?

— O szóstej...

— Zrobione... Narazie dowidzenia...

— Dowidzenia...

Hartenowa odłożyła słuchawkę i ciężko westchnęła.

Więc jednak nie udało się jej przekreślić przeszłości?

Nie udało się wydrzeć z ksiegi życia kilku stronic, poznaczonych hańbą i upokorzeniem?

Zwiesiła smutnie głowę na piersi i popadła w zadumę, z której wyrwało ją wejście Ryszarda do pokoju.

— No, jak maleńka? Ziemy obiad? — powiedział spokojnie, nie dając nic poznać po sobie.

— Dobrze... A która godzina?

— Czwarta... Mam dziś załatwić kilka poważnych spraw i nie wrócę do domu przed jedenastą... — mówił, nie przestając obserwować Rite.

Spożyli obiad w ciężkim nastroju, poczem Ryszard pocałował, jak zwykle, Ritę w czoło i wyszedł z domu.

Podsłuchana przypadkowo rozmowa telefoniczna zrobiła na nim kolosalne wrażenie i rozwiała resztki zaufania, jakie miał je szcze do swojej żony.

Przygnębiony i złamany na duchu udał się do małej kawiarenki, mieszczącej się naprzeciwko willi i zajął stolik przy oknie.

Kazał sobie podać pół czarnej i pogrążył się w zadumie, nie spuszczając oczu z bramy willi.

Przez mózg jego snuły się najróżniejsze myśli, które napawały go coraz większem rozgoryczeniem.

Więc Rita, mimo tak okrutnych doświadczeń, nie zmieniła się zupełnie i nadal uprawiała podwójną grę...

Jakże nieludzkie i ohydne jest jej postępowanie wobec serdeczności, którą on jej okazał, jakiż zupełny brak poczucia wdzięczności...

Porzucona już myśl o zemście poczęła nanowo kiełkować w duszy Hartena, a nienawiść odżyła nanowo — potężniejsza jeszcze niż przedtem.

Jednocześnie dręczyła go ciekawość: jak wygląda kochanek Rity? Kim jest? Jakie sprawy pragnie z nią omówić?...

Bo Harten nie wątpił ani na chwilę, podsłuchawszy urywek rozmowy, że Rita umawiała się z mężczyzną, który był jej bardzo bliski.

Zegar, wiszący na ścianie, wydzwonił powoli godzinę piątą...

A więc jeszcze cała godzina męczącego oczekiwania...

Ryszard sięgnął po dzienniki i zagłębił się w lekturze, chcąc zapomnieć choćby nakrótko o tem, co go tak bardzo trapiło.

W tym samym czasie Rita przechadzała sie nerwowym krokiem po pokoju i wyłamywała z bezsilnej złości palce ze stawów.

Sytuacja jej była niezbyt godna pozazdroszczenia, bo poznawszy tak boleśnie metody Bertona, zdawała sobie sprawę, iż ten człowiek, wyzuty z najprymitywniejszego poczucia etyki, zechce ją wplątać nanowo w swoje sieci.

Szukała rozpaczliwie jakiegoś wyjścia, nic jednak mądre go nie wpadło jej do głowy.

Poczęła żałować, że nie zwierzyła się ze wszystkiego Robertowi, bo wtedy Berton nie mógłby już jej szantażować.

Po krótkim namyśle postanowiła zadzwonić do biura i przyłożyła słuchawkę do ucha.

(Dalszy ciąg jutro)

# Nieudana wyprama złodziejska przez okno

## Wystraszeni krzykiem kobiety złodzieje porzucili łup

Straszną noc przeżyła wczoraj żona Pawła Wabnera zam. w Szarlocińcu (Królhucka 20).

Krótko po północy przebudzona została ze snu podejrzanemi szmerami dochodzącemi z sąsiednich pokoi. Z trwogą i drżeniem serca nadsłuchiwała samotna, co może być przyczyną szmerów. Aż nagle ukazała sie w drzwiach sypialni

**sylwetka mężczyzny,**

skradającego się na palcach. Z ust pani Wabnerowej wydarł się pełen grozy okrzyk, wzywający na ratunek.

Krzyk ten uratował ją przed rabusiami, którzy porzuciwszy toboły z łupeł rzucili się do ucieczki.

Wystraszona kobieta dała znać policji która w toku dochodzeń ustaliła, iż rabusie dostali sie do mieszkania

**przez otwór w oknie**

w którem uprzednio wydusili szybę. Na balkon dostali sie rabusie

**po rynnie**

na której pozostały ślady wdrapywania sie.

W mieszkaniu Wabnerów pozostawili zuchwalcy olbrzymi nieład, bowiem poszukując zapewne gotówki, powyrzucali zawartość szaf i szuflad na podłoge.

Policja mając ślady stóp rabusiów i kierunek ich ucieczki wszczeła energiczny pościg, który jednakże pozostał bez wyniku.

Przypuszczalnie włamywacze pochodzą z Świętochłowic wzgl. z Lipin.

# RADJO

KATOWICE, Sobota 17 lutego.

7.00: „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego 11.50: Wiadomości bieżące 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 12.55: Muzyka (płyty), w przerwie: Wiadomości meteorolog. 15.20: Wiadomości gospodarcze i eksportowe. 15.40: Muzyka (płyty). 15.55: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00: Audycja dla chorych 16.40: Kurs średni języka francuskiego. 16.55: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.25: Muzyka lekka. 17.50: Muzyka (płyty). 18.00: Reportaż z Warszawy. 18.20: Muzyka (płyty) 18.40: Koncert w wykonaniu „Chóru Dana". 19.05: Rozmaitości 19.10: „Prawa nauki a prawa życia", 19.25: „Babcia" — opowiadanie. 19.40: Wiadomości sportowe 20.00: „Myśli wybrane". 20.02: Koncert muzyki estońskiej. 21.00: Muzyka (płyty). 21.20: Koncert Chopinowski 22.00: Muzyka (płyty). 22.30 — 24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

::o*o::

# REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Sobota 17.2. Firma. 20.

Niedziela 18.2 „Akademja Morska" o godz. 11.

Niedziela 18.2 „Załoga A" sprzedane (dla Zw. Zawod.) o godz. 16.

Niedziela 18.2 „Firma" o godz. 20.

Wtorek 20.2 „Bal Maskowy" (występ Opery Krak.) o godz. 19.30.

**TEATR POLSKI NA PROWINCJI.**

Sobota, dnia 17.2 „Klub Kawalerów" **Król. Huta,** 15.30 (dla szkół).

Poniedz., dnia 19.2 „Klub Kawalerów", **Lipiny,** 19 (dla bezrob.).

**„BAL MASKOWY"**
**WYSTĘP OPERY KRAKOWSKIEJ.**

We wtorek 20 b. m. o godz. 19.30 opera Verdi'ego „Bal Maskowy", zapowiada wprost niebywałą sensację. Pani Irena Cywińska — primadonna opery warszawskiej, którą zaliczają do rzędu najwybitniejszych sopranów — wystąpi w partji Amelji. Ryszarda śpiewał będzie świetny tenor p. Szymonowicz, Ulrykę — p. Pastówna, zaś Renata p. Romanowski. Obsady dopełniają pp. Kisielewska, Kruszewski, Mazanek, Mazurek Przy pulpicie kapelmistrzowskim p. Dyr. Wallek-Walewski.

**„BAL MASKOWY"**
**WYSTĘP OPERY KRAKOWSKIEJ.**

We wtorek, 20 b. m o godz. 19.30 przedstawienie opery Vardi'ego „Bal Morski", zapowiada się jako niebywała sensacja. P. Irena Cywińska, primadonna opery stołecznej — wystąpi w partji Amelji. Ryszarda będzie śpiewał świetny tenor p. Szymonowicz, Ulrykę p Spatówna, zaś Renata p. Romanowski. Obsadę dopełniają pp. Kisielewska, Kruszyjski, Kazanek, Mazurek, przy pulpicie kapelmistrzowskim p. dyr. Wallek-Walewski.

# Na gorącym uczynku

## Chcieli zdemontować urządzenie szybu

Przechodzący wczoraj w południe patrol policyjny koło szybu powietrznego „Lasko" na peryferjach Królewskiej Huty, należącego do Skarbofermu posłyszał tamże podejrzane szmery. Ponieważ szyb nie jest obsługiwany, policjanci weszli do wnetrza i zastali tam trzech mężczyzn niezwykle pilnie odkręcających żelazne części oraz urządzenia wewnetrzne szybu. Zaskoczeni niespodziewanem ukazaniem się „granatowych" rabusie usiłowali zbiec, zostali jednak zatrzymani i odprowadzeni na inspekcję I komisarjatu policji.

Są to mieszkańcy Król. Huty: bezrobotni Reinhold Mrok (Hajducka 102), Herbert Kalas (Hajducka 50) i mieszkaniec W. Hajduk Edward Tomanek (Hajducka 59).

Po przesłuchaniu wszyscy trzej zostali zwolnieni, jednak nie minie ich zasłużona kara za usiłowana kradzież i uszkodzenie cudzego mienia.

:::*:::

# Doba na zielonej granicy

W ciągu wczorajszej doby panował na zielonej granicy ruch względnie ożywiony, to też Straż Graniczna miała sporo pracy.

Pod Szarlejem, gdy zapadł mrok wieczorny usiłowała przedostać się z Niemiec większa szajka przemytników. Wysłana na zwiady szpica wpadła w ręce „zielonków". Nie obeszło się przytem bez normalnego w takich wypadkach użycia broni za ratującymi się ucieczką przemytnikami. Kule jednak chybiły celu.

Zatrzymani okazali sie mieszkańcami Szarleja: Józef Morawiec (3 Maja 15), Mikołaj Pudlik (3 Maja 34). W niespełna pół godziny ukazała się reszta szajki przemytników, którą strażnicy ujęli. Są to również mieszkańcy Szarleja: Józef Celary, Eryk Adamczyk i Anna Wrombowa. Od zatrzymanych odebrano 10 kg. pomarańcz, 3 kg. maggi w płynie i 2 i pół kg. drożdży. Pozatem znaleźli strażnicy porzucony na zielonej granicy towar pochodzenia niemieckiego w postaci drożdży i fig.

Ok. godz. 3 nad ranem usiłowali przedostać sie na teren Polski pod Brzozowicami Aleksander Wyderka, Lucjan Adamek i Wincenty Impel, mieszkańcy Kamyczy pow. Bedzin. Zatrzymani mieli przy sobie 44 kg. pomarańcz, które odebrano i złożono w urzędzie celnym.

Natomiast pod Brzezinami Śl. opodal przejścia granicznego zamierzał „przeszmuglować sie" z Niemiec do Polski znany przemytnik Józef Ryś z Brzezin Śl., jednak został zatrzymany i za nielegalne przekroczenie granicy powierzony policji.

W nocy zatrzymał patrol „zielonków" pod Rudzka Kuźnica mieszkańca tej miejscowości niej. Jana Mecnera (Bytomska 15), który zamierzał przenieść 15 kg. owoców suszonych. Ujęcie poprzedziły strzały do przemytnika.

:::*:::

# Pożegnanie karnawału z przygodami

## Gość z Warszawy okradł nauczycielkę

U państwa Bolesławostwa Kaluskówów w Król. Hucie (Gimnazjalna 15), sproszono z racji zakończenia karnawału kilkanaście osób. Bawiono się wesoło, tańczono wiele. Aż nagle około północy zaszedł

*przykry wypadek.*

Obecnej na zabawie pannie Lidji Karpównej, nauczycielce (Dąbrowskiego 28) w tajemniczy sposób

*zginęła torebka,*

zawierająca ligitymację służbową, dokumenyt oraż książeczka oszczędnościowa PKO na 480 zł. Przykra sytuacja

*niebawem „się wyjaśniła".*

Oto wśród gości znalazł się nieznany nikomu bliżej 28-letni Władysław Śliwiński, warszawianin, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania. On to właśnie

*ukradł torebkę*

i w chwili, gdy zamierzał się ulotnić, został zatrzymany i oddany w ręce policji.

Po przesłuchaniu, przekazano Śliwińskiego do dyspozycji sądu.

Torebka z zawartością wróciła do poszkodowanej.

:::oOo:::

# W obronie organizacji

Bractwo Czeladników Rzeźnickich w Katowicach zwraca ise do naszej Redakcji z prośba o umieszczenie następującego oświadczenia:

W związku z tragicznym samochodem Karola Gnesisty z Kochłowic, którego ofiarą w dniu 17 stycznia r. b. padła pomocnica sklepowa w składzie rzeźnickim p. Osypki w Załężu oświadczamy, że Grzesista nie był członkiem naszego Bractwa, a więc pogłoski, któreby ubliżały organizacji i jej członkom są bezpodstawne i nieprawdziwe. Pp Osypkowie zatrudniają wyłącznie pracowników zorganizowanych, ludzi uczciwych i obywatelsko honorowych.

**G. Liszka i J. Kostur,** sekretarz.

# SPORT

**O PUHAR PLEBISCYTOWY**

Tradycyjne zawody o puhar plebiscytowy, między drużynami reprezentacyjnemi Katowic i Król - Huty, odbędą się w niedzielę dnia 4 marca rb. na boisku AKS. w Królewskiej - Hucie. Na odbytem onegdaj posiedzeniu wyznaczył kap. Budniok skład drużyny Król - huckiej: Michalski, Stefan Piec, Kłossek (Naprzód — Lipiny) Wostal, Lepold, Kuchta, Stolarczyk, Knahs (A. K. S.) God. Bryła, Mrozek (Śląsk - Świętochł.), Tomala, Cipa Stadjon, Wolny, (Chorzów) Cyganek (Wawel) i Czudaj (Czarni).

# Dom Ludowy w Król. Hucie na ukończeniu

Królewska Huta otrzymała piękny budynek. Jest to gmach polskiego Domu Ludowego, w którym prace mają się na ukończeniu. Niebawem rozpocznie sie montowanie krzeseł w olbrzymiej sali która posiadać bedzie 1500 miejsc.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie Domu Ludowego nastąpi w dniu 4 marca r. b. Na uroczystość tą uchwalono zaprosić wojewode d-ra Grażyńskiego, przedstawicieli Funduszu Pracy, Sejmu i władz wojewódzkich oraz komunalnych.

Uroczystość otwarcia połączona będzie z akademją, w której wezmą udział wszystkie organizacje polskie istniejące na Śląsku.

::o*o::

# Nie powiodło się

Wczorajszego popołudnia zatrzymała policja przed gmachem starostwa w Tarnowskich Górach pewnego osobnika, który zamierzał odjechać na pozostawionym tam cudzym rowerze. Zatrzymany okazał sie mieszkańcem Pniowca, 25-letn. Piotrem Burzykiem.

Szczęśliwym właścicielem roweru był funkcjonarjusz kolejowy Józef Kozioł z Wielkich Wiłkowic na Śl. Opolskim.

Złodzieja zatrzymano w areszcie.

:::*:::

# Tania bielizna

Potrzeba jest matką wynalazku — powiada stare przysłowie, do którego zastosowali się widocznie jacyć biedacy potrzebujący koniecznie bielizny. To też nie zastanawiając się nad ewent. skutkami swego czynu wybili boczną szybę wystawową w składzie Adolfa Siela w Król. Hucie (Wolności 3) i przez otwór wyjęli kilką zwojów płótna na bieliznę.

Kradzież zauważyła policja i otwór zabezpieczyła.


## Ogłoszenia DROBNE

**CHORZY CZYTAJCIE! Kto chce odzyskać zdrowie niech się zwróci do mnie, osobiście lub listownie. Stawiarski, homeopata, Ochojec k. Katowic, ul. Wolności 38. Przyjmuje od 14 — 19, niedziela 8 — 11.**

**W RUDZIE poszukuje mieszkania ewent. 1 próżny pokój wprost od gospodarza. Zgłoszenia: Młyn Poznański, Ruda śl. ul Bytomska 37.**

**NOWY DOM w Lublińcu. 500 m. od dworca kolejowego (czynsz roczny 2.400 zł.) sprzedam zaraz za 19 tys. zł. Niewykluczona sprzedaż połowy domu. Zgłoszenia Wilhelm Mika. Lubliniec, Czestochowska 25.**

**KUPIĘ ROWER damski, używany ale w dobrym stanie. Zgł. do Administracji Nowego Czasu pod „J. R.".**

**MASZYNE DO PISANIA okazjnie sprzeda Zakład Mechaniczny „Remont", Katowice, Stawowa 3.**


ABONAMENT miesiecznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł 2.50. zagranica zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 600, pół strony zł. 275, 1 mm. wiersz i łamowy opisowe zł. 2.50, specjalne zł 1.50 reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej.

Redaktor: Józef Książek. Wydaw ca: Nowy Czas w Katowicach. P. K. O. Nr. 300.277 Druk. „Prasa Polska" S. A.